Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kra... piątek 17 lipca 1931 Nr. 190

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowe 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8?
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Trudności w utworzeniu nowej Egzekutywy

Bazylea. 15. 7. ŻAT. Wszyscy delegaci, goście i dziennikarze czuwali całą noc z wtorku na środę, wyczekując utworzenia Egzekutywy i zamknięcia Kongresu. O godz. 3 nad ranem dano znać, iż plenum zbierze się o godz. 5 rano. Termin ten nie został jednak dotrzymany. O godz. 7.30 rano na trybunie kongresowej ukazał się Leo Motzkin, który oświadczył, że ośmiogodzinne obrady komisji permanencyjnej nie dały pozytywnego wyniku i Egzekutywy do tej pory nie udało się utworzyć. Wobec tego plenarne posiedzenie Kongresu wyznaczone zostało na dziś (środa) godz. 5 popołudniu. Jeżeli komisja permanencyjna do chwili otwarcia ostatniego posiedzenia Kongresu nie zdoła skompletować Egzekutywy — oświadczył dalej Motzkin — wówczas Kongres uczyni użytek ze swych praw suwerennych i sam wyłoni większością głosów nową Egzekutywę.

* * *

Bazylea. 15. 7. ŻAT. Jak donoszą, główne trudności przy stworzeniu nowej Egzekutywy polegają na tem, że nie udało się dotychczas znaleść odpowiedniego referenta politycznego dla Egzekutywy londyńskiej. Dotychczasowy bowiem referent prof. Brodetzki odmówił reprezentowania nowego kursu politycznego. Ponadto lewica godzi się na udział w Egzekutywie jedynie pod pewnemi warunkami, które większość uznaje za nienadające się do przyjęcia.

Henderson i Stimson w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 15. 7. (B) Po zwiedzeniu wystawy kolonjalnej angielski minister spraw zagranicznych Henderson złożył Briandowi wizytę i odbył z nim półgodzinną konferencję. Następnie wydał Briand na cześć gościa śniadanie, w którem m. in. udział wzięli: premjer Laval, podsekretarz stanu Francois Poncet i generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Berthelot.

Paryż. 15. 7. (B) Po śniadaniu, wydanem przez Brianda na cześć Hendersona, obaj ministrowie odbyli dłuższą konferencję. Wedle komunikatu oficjalnego, podczas konferencji poruszone zostały wszystkie aktualne problemy, a m. in. także kryzys niemiecki.

Paryż 15. 7. (B) Amerykański sekretarz stanu Stimson przybył z Rzymu do Paryża dziś o godz. 14'45. O godz. 17 Stimson udał się do Brianda a następnie odbędzie konferencję z Hendersonem. Stimson i jego małżonka pozostają w Paryżu do wtorku, poczem wyjadą do Berlina.

Dr Schacht komisarzem walutowym w Niemczech?

Berlin 15. 7. PAT. Dzienniki przytaczają pogłoskę, krążącą w kołach politycznych, że rząd stara się pozyskać b. prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta na stanowisko komisarza walutowego. Koła ciężkiego przemysłu popierają tę kandydaturę. Inne pogłoski mówią o ponownem objęciu stanowiska prezydenta Banku Rzeszy przez dra Schachta. Dr. Luther miałby wtedy objąć ministerstwo gospodarki Rzeszy. Według doniesień prasy, dr. Schacht miał brać udział w ostatnich obradach gabinetowych.

Giełdy niemieckie zamknięte do soboty

Berlin 15. 7. (Sch) Na mocy rozporządzenia władz giełdy pieniężne w Niemczech mają pozostać zamknięte aż do soboty włącznie.

Hindenburg powrócił do Berlina

Berlin 15. 7. (Sch) Prezydent Hindenburg powrócił dziś z wywczasów w Neudeck i objął urzędowanie.

Nowojorski Bank Związkowy chce udzielić kredytu

Berlin 15. 7. PAT. Nowojorski Bank Związkowy komunikuje, że wraz z pozostałemi bankami gotów jest prolongować kredyty redyskontowe dla Banku Rzeszy w wysokości 100 miljonów dolarów pod warunkiem jednak, że również inne banki, biorące udział w tym kredycie, wyrażą swą zgodę.

—ogo—

Papiery polskie nie ucierpiały

Nowy Jork 15. 7. PAT. Dalszy spadek papierów niemieckich oraz papierów innych krajów, związanych z Niemcami, jaki zaznaczył się wczoraj na giełdzie, nie pociągnął za sobą żadnych poważnych skutków dla papierów polskich. Przy ogólnym spadku, zaznacza się dobitnie daleko mocniejsza pozycja papierów polskich w stosunku do papierów niemieckich i papierów krajów, związanych z Niemcami. Nawet komunikat giełdowy podkreśla fakt, że finanse polskie nie ucierpiały z powodu krachu niemieckiego.

—ogo—

Znaczna zwyżka dyskonta w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 15. 7. (Sch) Bank Rzeszy z dniem 16 bm. podniósł stopę dyskontową z 7 na 10 procent a stopę lombardową z 8 na 15 proc.

—ogo—

Wykonanie planu Hoovera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton 15. 7. (R) Międzynarodowy Bank Wypłat zawiadomił dziś oficjalnie rząd amerykański, że w związku z przyjęciem planu Hoovera Francja, Anglja i Włochy zawiadomiły Bank Wypłat, iż nie oczekują asygnatów reparacyjnych płatnych w dniu 15 bm.

Gabinet Rzeszy obraduje w permanencji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 15. 7. (Sch) Gabinet Rzeszy obraduje dziś z małemi przerwami od samego rana. O godz. 18.30 zebrała się ścisła komisja gabinetowa celem podjęcia obrad nad nowemi planami sanacyjnemi. Późnym wieczorem odbędzie się rada ministrów na której zredagowany będzie ostatecznie tekst nowego dekretu, który będzie zawierał nowe postanowienia przyszłej polityki gospodarczej i finansowej Niemiec.

Rekonstrukcja w kierunku „narodowym"...

Apel saskiej partji gospodarczej do Hindenburga

Drezno 15. 7. (R) Partja gospodarcza Saksonji zwróciła się telegraficznie z prośbą do prezydenta Hindenburga, aby w obliczu katastrofalnej sytuacji gospodarczej przeprowadził rekonstrukcję gabinetu Rzeszy w kierunku narodowym i fachowym oraz ... kierownictwo Banku Rzeszy oddał w ręce ... niejszego fachowca.

Francja a Niemcy

Ze splotu zagadnień polityczno-ekonomicznych, w jakie obfituje rok 1931, wyłaniają się dwa fakta o historycznej doniosłości: zbliżenie Ameryki do Europy i w ciężkich bólach rodzące się porozumienie francusko-niemieckie. Wprawdzie możnaby, — sądząc z ostatnie go stanowiska Ameryki, — zauważyć pewną powściągliwość w dalszych akcjach Ameryki na terenie europejskim, wynikającą niewątpliwie z oceny doniosłości faktu przełamania odwiecznej linji politycznej Ameryki w stosunku do Europy, ale należy przypuszczać, iż z chwilą osiągnięcia porozumienia francusko-niemieckiego i temsamem usunięcia jednego z ważnych czynników komplikujących stosunki polityczno-ekonomiczne Europy, powróci Ameryka do swej roli potężnego i sugestywnego współczynnika walki z kryzysem powszechnym.

Problem porozumienia francusko-niemieckiego wyszedł na tapet realnych rozważań. Ze stanowiska objektywnej oceny ostatnich faktów możnaby przypuszczać, iż Francja ponosi dużą część winy za osłabienie siły uderzenia interwencji Hoovera, powodując opornem stanowiskiem swem w akcji pomocy dla Niemiec zwłokę w finalizacji rokowań moratoryjnych i utrzymanie stanu naprężeina. Atoli sięgając głębiej w problem francusko-niemiecki, nie można odmówić słuszności Francji, iż ponosząc poważne ofiary finansowe na rzecz Niemiec, ma prawo domagać się od nich zmiany orjentacji politycznej w takim kierunku, któryby przyniósł Niemcom korzyści bezpośrednie, a reszcie Europy pośrednie. Wszak do silnego pogłębienia kryzysu przyczyniło się zaostrzenie politycznej sytuacji po wyborach wrześniowych do parlamentu niemieckiego, kiedy to wypłynął z całą wyrazistością moment niepewności w stosunkach finansowych Europy, stwierdzając, iż radykalizacja prądów narodowych i socjalnych w Niemczech jest sprawą obchodzącą całą Europę. Należy z całem uznaniem podkreślić, iż mimo, że wszelkie wystąpienia polityczne Niemiec skierowane były przeciwko Polsce i Francji, — wpływał Bank Francji na prywatne banki francuskie w kierunku wstrzymania się od wycofywania wkładów z Niemiec. Ale banki francuskie są raczej kasami oszczędności małych rentjerów, a ci znów są niezwykle wrażliwi na trudności sytuacji międzynarodowej. Wycofywanie wkładów idzie lawiną. Wystarczy, jeśli pewna część wkładów zdecyduje się do tego. Nastrój psychiczny w tym kierunku idzie ponad rozważaniami politycznemi. Dlaczego nie miała Ameryka, Anglja i Szwajcarja przyłączyć się do tej lawiny, skoro sami obywatele niemieccy, a więc najlepiej odczuwający sytuację Niemiec, — wycofują swe wkłady z banków niemieckich i wywożą je zagranicę? Wybory wrześniowe kosztowały Niemcy miljard marek. Dalszy bieg wypadków, a więc poświęcenie pancernika A., parada Stahlhelmu, rozruchy polityczne w Niemczech, oficjalne przemówienie generała von Seecka na uniwersytetach niemieckich etc. etc powiększyły tę cyfrę do 4 miljardów Rm., przyczem wobec faktu krótkoterminowego zadłużenia Niemiec do zagranicy w wysokości blisko 9 miljardów marek i dalszej radykalizacji nastrojów, należy się liczyć z dalszym odpływem kapitałów.

Warunki, od których realizacji uzależnia Francja pomoc kredytową dla Niemiec, są powszechnie znane. Przedewszystkiem chce Francja zgilotynować koncepcję austro-niemieckiej unji celnej jeszcze przed orzeczeniem Hasi. Nacisk francuski w tym kierunku jest nieprzerwany. Początkowo próbowała Francja kroków w tym kierunku od strony austrjackiej, uzależniając udzielenie żądanego przez Austrję 150 milj. kredytu od odstąpienia Austrji od projektu unji celnej z Niemcami, ale kroki te sparaliżowała Anglja stawiając Austrji natychmiast do dyspozycji żądany kredyt. Teraz obawiając się dalszej interwencji Anglji w dziedzinie starań francuskich o zastanowienie prac nad realizacją unji celnej Austrji z Niemcami, wycofuje Francja swe kapitały z Anglji, obniżając punkt wywozu złota funta szterlinga, od którego to punktu funt szterling oddalony jest obecnie o zaledwie 5 centów. Nacisk banków francuskich na Anglję zrobił swoje. Anglja obawiając się sytuacji, jaką przeżyła dopiero przed kilkoma miesiącami, wystąpiła ze swego oficjalnego desinteressement w kwestji unji celnej i stanęła po stronie Francji, wstawiając Niemcy w stan izolacji. Problem unji celnej austrjacko-niemieckiej jest niewątpliwie kulą u skrzydeł obecnej polityki niemieckiej, dojrzewającej powoli do świadomości, iż wobec wątpliwych korzyści, jakie unja celna może obydwu krajom przynieść, jest cały projekt poroniony, a moment pacyfistyczny, którym Niemcy w tym wypadku się zasłaniają, przytłumiony jest obawami państw europejskich o tendencje „Anschlussu".

Zarówno z projektu austrjacko-niemieckiej unji celnej, jak i z kosztownej budowy drugiego pancernika „Elsass Lothringen", wynoszącej 75 miljonów marek, zrezygnowałby chętnie rząd niemiecki, gdyby się nie obawiał reakcji ze strony partyj niemieckich, mogących się odezwać w obronie prestiżu niemieckiego. Zdaje się, iż kwestja prestiżu jest w tej chwili decydującym czynnikiem nietylko w Niemczech, ale i we Francji. Kanclerz dr. Brüning ma swego Hugenberga, Hitlera, komunistów i niepewną partję ludową, ale i Laval ma swego „wiecznego interpelanta" Franklin Bouillona i chwiejnego Herriota. Premjer Laval obawia się nadto konsekwencyj ewentualnego przewrotu politycznego w Niemczech z katastrofalnemi skutkami dla polityki i gospodarki europejskiej, czując brzemię swej odpowiedzialności wobec historji. Obydwa rządy wskazują na swe trudności i niewątpliwie nie można żadnemu z premjerów odmówić racji w ich stanowiskach.

Klucz do rozwiązania problemu znajduje się w rękach obydwu rządów w postaci osiągnięcia porozumienia francusko-niemieckiego żądanego przez Francję. Niemcy, uwzględniając żądania Francji w kwestji zaprzestania budowy pancernika B. i rozbrojenia umysłów drogą rozumnej polityki, uczyniłyby ustępstwo nietylko wobec Francji, ale i całej Europy, zaniepokojonej kierunkiem polityki postresemannowskiej, a nadto wobec jedynej po prostu dzisiejszej racji stanu Niemiec, wiszących na krawędzi przepaści.

Ustępstwo niemieckie w kwestji ograniczenia zbrojeń i zmiany polityki stanowiłoby pozatem znakomite preludjum do nadchodzącej konferencji rozbrojeniowej, od której wyniku zależeć będzie, kto wie, czy nie kwestja dalszego współudziału Ameryki w walce z kryzysem gospodarczym.

JÓZEF DIAMENT

Niemcy weszły na drogę inflacji!

Pokrycie marki — poniżej 40 procent

Berlin 15. 7. (Sch) Bank Rzeszy wydał następujący komunikat:

„Z dniem dzisiejszym pokrycie marki złotem i dewizami w Banku Rzeszy

spadło poniżej 40 procent

Ustawo konieczne upoważnienie do przekroczenia tej granicy zostało przez Radę generalną wydane. Bank Rzeszy nie uważa za właściwe, czekać z podwyższeniem stopy dyskontowej, aż zajdą warunki przewidziane w § 29 ustawy bankowej, lecz uprzedzając je, już dzisiaj, z ważnością od 16 lipca, podwyższa stopę dyskontową na 10 procent, a stopę lombardową na 15 procent.

* * *

Berlin 15. 7. (Sch) Obrady gabinetu Rzeszy trwają jeszcze w tej chwili. Przedmiotem obrad są zarządzenia, jakie zostaną wydane jeszcze w ciągu bieżącej nocy.

Jak się korespondent Wasz z kół urzędowych dowiaduje, wydane zostaną następujące zarządzenia:

1) Uchwała dyrektorjum Banku Rzeszy obniżająca ustawowe pokrycie kruszcowe not bankowych z 40 do 30 procent.

Rząd Rzeszy zrezygnował ostatecznie z zamiaru wprowadzenia w życie not rentowych, a więc ze systemem dwuwalutowości. Wymieniona uchwała dyrektorjum Banku Rzeszy umożliwi

wypuszczenie 1 miljarda marek tak, że obieg banknotów wzrośnie do 5 i pół miljarda.

Niezależnie od uchwały Dyrektorjum Banku Rzeszy wydany zostanie dekret prezydenta Hindenburga, oparty na art. 48 konstytucji, regulujący system wypłat bankowych w kraju oraz przekazów dewizowych zagranicę.

Od dnia jutrzejszego banki niemieckie będą obowiązane

do wypłaty tylko pewnego procentu prywatnych kont bankowych

Z kont przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych wypłacana będzie gotówka tylko w granicach, w których przedsiębiorstwo udowodni rzeczywistą konieczność podjęcia gotówki.

Berlin. 15. 7. (Sch) Gabinet Rzeszy zakończył swe obrady nad programem sanacyjnym o godzinie 21.

W godzinę później prezydent Hindenburg wydał na zasadzie art. 48 Konstytucji Rzeszy nowy dekret w sprawie regulacji obrotów dewizami i publikowania kursów giełdowych.

Dekret obejmuje trzy ustępy:

Pierwszy upoważnia rząd Rzeszy do uregulowania kwestji wypłat po „świętach bankowych".

Artykuł drugi upoważnia rząd Rzeszy do wydania przepisów w sprawie obrotu dewizami zagranicznemi i publikowania kursu giełd, opierając się na rozporządzeniu rządu Rzeszy z dnia 8 listopada 1924.

Art. trzeci postanawia, że rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 15 bm.

Belgijski uczony przed trybunałem faszystowskim

Bruksela 15. 7. W najbliższych dniach odbędzie się przed nadzwyczajnym trybunałem faszystowskim rozprawa przeciwko uczonemu belgijskiemu, prof. Moulinowi, który przed kilku miesiącami aresztowany został przez milicję faszystowską za rzekome organizowanie spisku antyfaszystowskiego. W tych dniach sekretarz poselstwa belgijskiego w Rzymie odbył za specjalnem zezwoleniem władz i w obecności przedstawiciela policji krótką rozmowę w więzieniu z prof. Moulinem.

Niebywałe wzburzenie wśród belgijskiej opinji publicznej wywołała wiadomość, podana z Rzymu przez kilka pism, **jakoby Mussolini miał już rzekomo wyznaczyć karę dla prof. Moulina. Wyrok opiewać ma podobno na 10 lat wygnania na Wyspy Liparyjskie.** Z powodu panującej na tych wyspach malarji, wyrok oznaczałby pewną śmierć. Pisma belgijskie zwracają uwagę, że wszyscy skazańcy na wyspach liparyjskich padli ofiarą malarji.

Prawdopodobnie po wyroku skazującym Moulina rząd belgijski poczyni kroki dyplomatyczne w Rzymie w sprawie ułaskawienia skazańca

Porozumienie w sprawie Egzekutywy osiągnięte

Bazylea 15. 7. Godzina 17. ŻAT. W komisji permanencyjnej osiągnięto porozumienie w sprawie składu nowej Egzekutywy, która opierać się będzie na koalicji złożonej z ogólnych sjonistów, lewicy i Mizrachi. Niebawem nastąpi otwarcie ostatniego posiedzenie XVII. Kongresu na którem nastąpi wybór Egzekutywy.

(skład nowej Egzekutywy podajemy na str. 11).

Rada Agencji Żydowskiej

Bazylea 15. 7. ŻAT. W wielkiej sali Mustermesse nastąpiło wczoraj wieczór uroczyste otwarcie drugiej światowej sesji rady Agencji Żydowskiej. Obecni byli wszyscy sjonistyczni jak i niesjonistyczni członkowie rady Agencji. Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący Komitetu Administracyjnego Agencji żydowskiej dr. Cyrus Adler.

Bazylea 15. 7. ŻAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Rady Agencji Żydowskiej, które odbyło się na małej sali Mustermesse, wygłosił dr. **Artur Ruppin** referat o działalności Agencji w Palestynie w okresie od roku 1929-31. Ponieważ dyrektor Wassermann do Bazylei nie przyjechał, referat o zagadnieniach finansowych Agencji wygłosił dr. Werner Senator. Obydwa te referaty wypełniły posiedzenie przedpołudniowe.

Na posiedzeniu popołudniowem rozpoczęto generalną dyskusję nad sprawozdaniem Egzekutywy i referatami. Dyskusja miała charakter rzeczowy i obracała się dookoła kilkakrotnych propozycyj dotyczących rozszerzenia bazy organizacyjnej Agencji żydowskiej przez ściągnięcie do uczestnictwa w Agencji szczególnie niesjonistów. Wysunięto również propozycję utworzenia biura dla planowej gospodarki, ponadto propozycję w sprawie popierania wskazówkami i zachętą inicjatywy prywatnej w Palestynie w szczególności odnośnie do żydów z Polski. Koncepcję tę gorąco popierał Żuchowicki.

Inż. Efrojkin popierał wniosek dra Adlera w sprawie rozszerzenia uczestnictwa w Agencji przez wpłacanie wkładek.

Następnie zabrał głos dr. Samuel Goldflamm z Warszawy, który dał wyraz przekonaniu, że Anglja nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania i dotrzyma zobowiązań wobec narodu żydowskiego. Na dowód tego przytoczył, że wszystkie warstwy narodu angielskiego ostro krytykowały zarówno wypadki palestyńskie jak i Białą Księgę i wszystkie późniejsze wydarzenia. Z wielkiem uznaniem wyraził się on też o realnej polityce Weizmanna. Właśnie w owej chwili wszedł na salę dr. Weizmann, któremu wszyscy zebrani zgotowali burzliwą owację.

Zaniechać budowy dalszych pancerników i zrezygnować z Anschlussu!

Uchwała niemieckiej partji socjalno-demokratycznej

Berlin 15. 7. PAT. Zarząd partji socjalno-demokratycznej uchwalił odezwę domagającą się rezygnacji Niemiec z budowy dalszych pancerników i z planu unji celnej z Austrją. Partja radykalno-demokratyczna oczekuje, że rząd Rzeszy poprze postulaty rozbrojeniowe i ze swej strony poważnie zredukuje budżet Reichswehry. Rząd powinien również wystąpić zdecydowanie przeciw manifestacjom stahlhelmowców i paradom hitlerowskim, przeprowadzając natychmiast reformę gospodarki Rzeszy i uprawiać konsekwentną politykę kolonizacyjną. Dotychczasowa polityka gospodarcza rządu była niewłaściwa. Kredyty mogą tylko chwilowo złagodzić skutki dotychczasowych błędów, na dalszą metę przynieść musi istotny ratunek tylko zasadnicza zmiana dotychczasowej niemieckiej polityki gospodarczej i zagranicznej.

Tajemnicza ręka szerzy popłoch w Hamburgu

Hamburg. 15. 7. PAT. Policja donosi, że na murach domów ukazują się kartki anonimowe, wskazujące na niebezpieczeństwo inflacji oraz nawołujące do odbierania oszczędności z banków i kas oszczędności. Pozatem ulotki tej samej treści rozrzucane są przed urzędami pracy w Hamburgu. Władze nie zdołały dotychczas wykryć osobników, siejących w ten sposób panikę.

Katastrofa samolotu pasażerskiego we Francji

Paryż 15 .7. (B) Koło Grenoble wydarzyła się dziś katastrofa samolotu pasażerskiego, której ofiarą padło 5 osób. Samolot znajdował się w drodze z Cannes do Paryża i z powodu mgły zawadził o pagórek i runął na ziemię. Pilot i dwóch podróżnych poniosło śmierć a dwóch dalszych podróżnych odniosło ciężkie rany.

Uszkodzony kabel Helsingfors-Tallin

Helsinki 15. 7. PAT. Od dłuższego już czasu jeden z kablów telefonicznych łączących Helsinki z Tallinem jest nieczynny. W międzyczasie stwierdzono iż kabel zerwany został pod Aransgrund przez statki które tam zarzucały kotwicę. Po naprawieniu okazało się jednak, iż kabel zerwany jest jeszcze w dwu innych miejscach i że podnieść nie można drugiego końca od strony Tallina. Istnieje przypuszczenie, że właśnie na kablu tym legła sowiecka łódź podwodna, która niedawno zatonęła.

—ogo—

Ratunek tonącym łodziom podwodnym

Helsinki. 15. 7. PAT. Inż. Ragnar Bolmquist uzyskał patent na wynalazek umożliwiający ratunek tonących łodzi podwodnych. Wynalazek polega na możliwości wyrzucenia z zatoniętej łodzi w drodze mechaniczno-penumatycznej specjalnie skonstruowanych pontonów, które zwiększają bardzo znacznie wyporność łodzi tak, iż podnosi ona do poziomu powierzchni morza.

Przed zniżką dolara

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 7. Sin. Mimo, iż staje się coraz wyraźniejsza sytuacja, z której wynika, że Polska nie jest bezpośrednio związana z kryzysem w Niemczech, kurs dolara w dalszym ciągu jest mocny. W Banku Polskim dolar był dziś sprzedawany po 9.10, zaś na giełdzie prywatnej po 9.15. Spodziewają się jednak, iż jeszcze w ciągu najbliższych godzin nastąpi spadek kursu dolara.

Sytuacja w Gdańsku

Warszawa. 15. 7. Sin. Wszystkie banki w Gdańsku za wyjątkiem polskich są zamknięte. Większa część kuracjuszy niemieckich opuszcza Sopoty.

Dziś uruchomiona będzie Widzewska Manufaktura

Warszawa 15. 7. Sin Jak już podaliśmy, we czwartek uruchomione zostaną po przeszło dwutygodniowem bezrobociu zakłady widzewskiej Manufaktury. Chwilowo zostanie jedynie uruchomiony dział przędzalniczy i tekstylny, w których zatrudnienie znajdzie 4700 robotników. Pozostałe działy produkcji ruszą przed końcem lipca. Fabryka pracować będzie tylko na jedną zmianę. Uruchomienie Widzewa w pełnym zakresie jest narazie niemożliwe ze względu na brak odpowiedniej ilości przędzy. Szybkie puszczenie w ruch fabryki umożliwione zostało przez ingerencję rządu u firmy Sigmat. W pierwszej chwili firma ta domagała się niezwłocznego uregulowania długu. Obecnie zaś oświadczyła, iż gotowa jest sprawę załatwić w drodze bezpośrednich rokowań z Widzewską Manufakturą i zgodziła się na rozłożenie długu na długoterminowe raty.

Redukcja kobiet zamężnych w urzędach

Warszawa. 15. 7. Sin. Przewodnicząca związku pracy obywatelskiej kobiet p. Zofja Moraczewska złożyła p. premjerowi petycję w sprawie redukcji kobiet zamężnych w urzędach. Premjer stwierdził że obecne redukcje nie godzą specjalnie w kobiety lecz oparte są na zasadzie redukowania w urzędach tych którzy jako członkowie rodziny mają zapewnione minimum utrzymania w pracy jednego członka tejże rodziny.

Zwyżka dochodów monopolu tytoniowego

Warszawa. 15. 7. Sin. Według statystycznych obliczeń monopolu tytoniowego sprzedaż wyrobów monopolu w ciągu pierwszych 13 dni bieżącego miesiąca wykazała zwyżkę a mianowicie o 907.272 zł. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Major aresztowany pod zarzutem szpiegostwa

Warszawa. 15. 7. Sin. W Warszawie został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz państwa ościennego, major Demkowski.

Moratorjum dla Merkurbanku — nieaktualne

Wiedeń. 15. 7. PAT. Wobec doniesień dzienników, jakoby zanosiło się na moratorjum dla Merkurbanku, stwierdza komunikat urzędowy, że rząd związkowy nie ma zamiaru wnosić przedłożenia co do takiego moratorjum. Odmienne wiadomości pozbawione są wszelkich podstaw. Mogą one wywołać tylko niezadowolenie i zaniepokojenie.

Artur Grenfell Wauchope

Z powodu nominacji nowego Wysokiego Komisarza Palestyny

Jeden z przywódców Labour Party, Thomas minister kolonij w pierwszym rządzie MacDonalda powiedział raz, że nie można sobie wy... katuszy i cierpień angielskiego ministra kolonij, kiedy opróżni się miejsce Wysokiego Komisarza lub gubernatora w jakiejś kolonji, albo kraju mandatowym. Colonial Office zarzucany jest wówczas stosami próśb i podań rozmaitych wysłużonych generałów, dawnych dyplomatów szukających różnych dróg do osiągnięcia zawsze popłatnego stanowiska w służbie kolonjalnej. Ministerstwo kolonij sporządza w takim wypadku spis wszystkich kandydatów i po porozumieniu się z premjerem ogłasza nominację.

Jeśli chodzi o praktykę w nominacji Wysokiego Komisarza Palestyny, to trudno ustalić, czy te humorystyczne, choć niepozbawione słusznej oceny słowa Thomasa mają pełne zastosowanie. Nominacja sir Herberta Samuela nastąpiła w warunkach wyjątkowych. Zadecydował o niej Lloyd George, a chociaż było to **przed zatwierdzeniem mandatu palestyńskiego**, to jednak zamianowano Herberta Samuela Wysokim Komisarzem Palestyny **po uprzedniem porozumieniu się z przedstawicielami sjonistycznymi**. Inaczej już było z nominacją drugiego Wysokiego Komisarza, lorda Plumera. Egzekutywa sjonistyczna otrzymała wprawdzie duży spis kandydatów na to stanowisko, ale nazwisko Plumera nie znalazło się w tym spisie. Nominacja Plumera nastąpiła podobno nagle, zadecydował o niej ówczesny minister kolonij, Amery w porozumieniu z premjerem Baldwinem. Niespodzianką była również nominacja Chancellora, podobnie jak niespodzianką była jego dymisja w obecnej chwili. Czy nominacja Artura Grenfell Wauchope'a nie była niespodzianką dla Egzekutywy sjonistycznej — trudno narazie wiedzieć. Wrażenie, jakie ta nominacja wywołała na Kongresie, wskazuje raczej na to, że Egzekutywa była nią zaskoczona.

Jakkolwiek atoli rzecz się ma, nowy Wysoki Komisarz obejmie z dniem 1-go listopada br. urzędowanie w pałacu jerozolimskim, a **każda zmiana w obecnej administracji palestyńskiej budzi mimowoli nadzieję polepszenia sytuacji**. Osobistość Artura Grenfella Wauchope'a jest nam zupełnie nieznana i stanowi nie zapisaną kartkę. Wiadomo tylko, że liczy on 57 lat, że jest komendantem Irlandji północnej, że posiada rangę majora i że w latach 1924—1927 był szefem sekcji wojskowej przy międzynarodowym komitecie w Berlinie. Jeden szczegół jego biografji jest z punktu widzenia sjonistycznego znamienny i ważny. Nowy Komisarz Palestyny **nie zajmował jeszcze żadnego stanowiska w brytyjskiej służbie kolonjalnej**. Ta ostatnia okoliczność jest niewątpliwie dodatnim punktem, albowiem Artur Grenfell Wauchope będzie może wolny od wielu uprzedzeń i przesądów w odniesieniu do sjonizmu, panujących w Colonial Office.

Charakterystyczną zaś cechą administracji palestyńskiej są właśnie uprzedzenia i przesądy. One to są źródłem nieporozumień i ciągłych tarć między społecznością żydowską a administracją. Jest rzeczą znamienną, że w oczach przeciętnego Anglika w Palestynie, Żydzi są społecznością silną, potężną, zaborczą, a Arabowie są tem co Anglik nazywa „the underdog", a co się równa polskiemu „kozłowi ofiarnemu". Uprzedzenia te datują się od czasu wojny światowej, a jak wszystkie uprzedzenia, im są starsze, tem trwalsze. Żabotyński w swych „Dziejach legjonu żydowskiego" omawia obszernie nastroje w sztabie armji Allenby'ego, gdzie panował nastrój wrogi wobec Żydów, jako narodu „wielkich kapitalistów". Trzeba zaś wiedzieć, że ze sztabowców armji Allenby'ego rekrutowała się pierwsza administracja angielska w Palestynie. Oni to zapoczątkowali ten kurs, który trwa z małemi zmianami aż po dzień dzisiejszy. Obok zaś tych uprzedzeń, nie małą rolę odgrywa druga okoliczność — brak zrozumienia dla sjonizmu. Wyższe sfery rządowe w Londynie mają niekiedy mniejsze lub większe zrozumienie dla ideału sjonistycznego, natomiast administracja palestyńska widzi siłą rzeczy przed sobą tylko niewielki kraj, którym ma zarządzać. Problem żydowski na świecie, nędza i niedola Żydów, sjonizm jako odpowiedź na kwestję żydowską w krajach rozproszenia — to wszystko jest dla urzędnika angielskiego w Palestynie czemś dalekiem, często niezrozumiałem.

Te dwie okoliczności sprawiają, że administracja palestyńska odnosi się w najlepszym wypadku do spraw żydowskich biernie, a w każdym wypadku biernie zachowują się wyżsi urzędnicy angielscy, niżsi zaś objawiają na każdym kroku swą niechęć, albo wprost nienawiść. Nie mówimy oczywiście w tym związku o wyjątkowych wypadkach, jak sierpień 1929. Jeśli zaś dodamy do tego politykę Colonial Office, która naogół kroczy po linji tych uprzedzeń i przesądów, to zrozumiemy przepaść, dzielącą jiszuw żydowski od administracji brytyjskiej.

Niewiadomo, z jakim programem i z jakiem nastawieniem przystąpi do pracy nowy Wysoki Komisarz Palestyny. Jeśli Urząd Kolonjalny i obecny rząd dąży naprawdę do umożliwienia spokojnej współpracy Arabów i Żydów w Palestynie, jeśli MacDonald, wedle swej zapowiedzi, pragnie rzeczywiście przeprowadzić konstruktywny plan rządu Labour Party w odniesieniu do Palestyny, to w takim razie **nominację** Artura Grenfell Wauchope należy uważać za początek **daleko idących zmian w administracji palestyńskiej, z usunięciem elementu podległego bezpośrednio Urzędowi Kolonjalnemu** za początek gruntownych zmian **w polityce palestyńskiej**. W tej drugiej kwestji, **zmiany są nawet** z punktu widzenia angielskiego **poprostu** koniecznością chwili. Dzięki **bowiem rządom** Chancellora doszło do tego **że dziś faktycznie** inicjatywa polityczna spoczywa **wyłącznie w** rękach Arabów.

Nowy komisarz — jeśli jego nominacja **nie jest** przypadkowa jak wiele podobnych **nominacyj** — mógłby przy odpowiednim programie doprowadzić do prawdziwej zmiany stosunków palestyńskich. Zależy to oczywiście od jego **indywidualności** ale **jeszcze więcej od — polityki, jaką ustala rząd brytyjski**. Albowiem nie należy się łudzić, — żaden urzędnik kolonjalny nie uczyni nic sprzecznego ze wskazówkami Urzędu Kolonjalnego, gdyż wie, że wcześniej, czy później zapłaciłby za to swojem stanowiskiem. Colonial Office bronił usilnie administracji palestyńskiej po wypadkach sierpniowych 1929, bronił osławionego Luke'a, ale mimo to Luke otrzymał dymisję. Rząd stawał w obronie Białej Księgi z 1930 roku, bronił w parlamencie polityki Chancellora, ale Chancellor i tak otrzymał nagłą dymisję o dwa lata wcześniej, niż przewiduje pragmatyka Wysokich Komisarzy. Decyzja spoczywa więc w rękach Urzędu Kolonjalnego, a jego polityka jest zawsze miarodajna dla Wysokiego Komisarza Palestyny. Czy nominacja Artura Grenfell Wauchope'a jest wyrazem zmiany tej polityki — okaże najbliższa przyszłość.

L. R

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

OPERA LWOWSKA W KRAKOWIE

„Aida" w nowej inscenizacji otworzy w sobotę dnia 18 bm. tegoroczny sezon letni lwowskich Teatrów Miejskich na scenie teatru im. Słowackiego. Opera ta, ujęta zupełnie nowocześnie przez inscenizatora p. Ułuchanowa, precyzyjnie wyreżyserowana przez dyr. Z. Zaleskiego i przybrana w wspaniałe szaty dekoracyjno- kostjumowe wedle projektów artysty malarza prof. Jarockiego, była w ubiegłym sezonie największą atrakcją sceny lwowskiej i wypełniła doszczętnie widownię w ciągu 25-ciu wieczorów. „Aidę" ujrzymy w wykonaniu pp. Zaleskiego, Romanowskiego i in, pod batutą dyr. Milana Zuny, na tle przepysznych dekoracyj St. Jarockiego.

W niedzielę 19 bm. dana będzie operetka Pawła Abrahama „Wiktorja i jej huzar", odznaczającą się filmowem ujęciem scenarjusza oraz piękną muzyką. W operetce tej wystawionej również na tle wspaniałych dekoracyj St. Jarockiego, role główne spoczywają w rękach pp. Nochowiczówny, Fontanówny, Hermanowej, Kuligowskiego, Folańskiego, Ruszkowskiego i Gruszczyńskiego. Orkiestrę prowadzi dyr. M. Kochanowski.

—oOo—

— NIEZWYKŁY SUKCES STEFANA JARACZA I TEATRU „ATENEUM" skłonił znakomitego artystę, oraz jego współpracowników do powtórzenia po raz ostatni w Krakowie komedji J. Galsworthyego „Gołębie serce" w piątek 17 bm. na scenie teatru im. J. Słowackiego. Zarówno St. Jaracz jak i jego zespół spotkał się z niezwykle serdecznem przyjęciem.

— NOWY SUKCES „WESOŁEGO WIECZORU" Wystawiona ostatnio w „Wesołym wieczorze" wielka rewja „Pieniądze dla wszystkich" jest nowym sukcesem tego teatru. Przyczynił się do niego półfinał tej rewji, „Rytm gladjatorów" oraz „W głębi puszczy", w których Zizi Halama, Feliks Parnell i Marjan Winter dali prawdziwie artystyczne kreacje stojące na najwyższym poziomie. „Feluś" Skonieczny i Sempoliński wywoływali salwy śmiechu, a ulubieniec Krakowa Marjan Rentgen był przemiły w charakterze zapowiadacza. Rewja „Pieniądze dla wszystkich" ma zapewnione powodzenie.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8-mej wiecz.: „Gołębie serce" (występy warszawskiego teatru „Ateneum" pod kierow. St. Jaracza).

Piątek o 8-mej wiecz.: „Gołębie serce" wyst. warszawskiego teatru „Ateneum" pod kierow. St. Jaracza — po raz ostatni).

REWJA W „BAGATELI"

„Pieniądze dla wszystkich"!

Drugi program „Wesołego Wieczoru"

Tytułu drugiej rewji sympatycznych gości warszawskich nie należy wprawdzie rozumieć zupełnie dosłownie, — bo rozdawane pieniądze są właściwie tylko asygnatami o relatywnej wartości, — mimo to jednak Zizi Halama, Parnell, Sempoliński, Rentgen, Żelichowska itd. więcej wartają niż prawdziwe pieniądze... Na pierwszy plan wybijają się znowu Halama i Parnell, którzy zwłaszcza w „Rytmie gladjatorów" i „W głębi puszczy" dokazują cudów choreograficznej akrobatyki. Sempoliński w swoich pysznych piosenkach w towarzystwie girlsów zawsze może liczyć na burze oklasków. Żelichowska, Niemiżanka, Bukojemska, Gabrjelli i Kraszewska również zasługują na żywe uznanie. W skeczach dobry jest zwłaszcza Skonieczny ze swoim rubasznym i soczystym humorem. Zapowiadali naprzemiany Kraszewska, Bukojemska, Skonieczny, oraz przy pomocy swoich niezawodnych piosenek — Rentgen. Całość żywa, piękna, pełna tanecznego rytmu i humoru. Kostjumy i dekoracje — pierwszorzędne. Jednem słowem — jeśli nie pieniądze dla wszystkich, to trochę wesołości dla wszystkich znajdzie się w „Bagateli". A czegoż więcej nam trzeba, jak odrobiny wesołości — dzisiaj, kiedy niewiadomo, czy „świat potrwa jeszcze trzy tygodnie"...

(X)

TEATR REWJOWY „WESOŁY WIECZÓR" W „BAGATELI"

Czwartek o 7.15 i 9.30 wiecz.: „Pieniądze dla wszystkich".

Piątek o 7.15 i 9.30 wiecz.: „Pieniądze dla wszystkich".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Czwartek o 9-tej wiecz.: „Mojszele Szmadnik".

—oOo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Noce niespodzianek".
SZTUKA: „Człowiek, który szuka mordercy".
ŚWIATOWID: „Hai Tang".
WANDA: „Postrach salonów" (Muriel Angelus Frank Perfitt, Eva Gray).
UCIECHA: „Marynarz szuka miłości".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Kawalerowie w nocy" w gł. roli Wiktor Mc. Laglen.
WARSZAWA: „Blaski i nędze życia kurtyzany" według powieści Balsaca.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Dodatni bilans handlowy w czerwcu

Saldo dodatnie przeszło 32 miljony zł.

Jak już wczoraj krótko donieśliśmy, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Rzp. Polskiej łącznie z W. m. Gdańskiem) w czerwcu br. przedstawiał się następująco: przywieziono 239,793 tonny towarów wartości 129,437,000 zł., wywieziono zaś 1,577,553 tonny wartości 161,627,000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlowego w czerwcu wynosi przeto 32,190.000 zł., gdy w maju br. wyraziło się kwotą 31,427,000 zł.

W porównaniu do maja przywóz zmniejszył się w wadze o 33,488 tonn, a w wartości o 7,703,000 zł. wywóz zaś zwiększył się w wadze o 73,990 t., natomiast zmniejszył się w wartości o 6,940,00 0zł. Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych o 5,5 milj. zł., zwłaszcza ryżu (o 4,6 milj. zł.); następnie spadł import nasion (o 2,5 milj. zł.), olejów roślinnych technicznych (o 2,6 milj. zł.) oraz tłuszczów zwierzęcych technicznych (o 1,5 milj. zł.). W przemyśle metalowym zaznaczył się spadek przywozu rud żelaznych (o 1,1 milj.) wzrósł natomiast przywóz maszyn (o 4,2 milj. zł.), zwłaszcza maszyn włókienniczych (o 2,0 milj. zł.) oraz silników (o 1,0 milj. zł.). W przemyśle włókienniczym zaznaczył się spadek przywozu surowców włóknistych, a mianowicie bawełny i odpadków (o 1,0 milj. zł.) oraz wełny i odpadków (o 4,2 milj. zł.)

Po stronie wywozu, obniżył się znacznie eksport artykułów spożywczych (o 15,9 milj. zł.) głównie wskutek spadku wywozu cukru (o 5,3 milj. zł.), bekonów (o 5,7 milj. zł) oraz jak (o 7,0 milj. zł.) przy jednoczesnym wzroście w tej grupie wywozu masła (o 4,4 milj. zł.). Wzrost wykazały oprócz tej ostatniej pozycji, następujące grupy towarów: drzewo (o 2,1 milj. zł.), paliwo (o 1,9 milj.) zł. w tem węgiel (o 1,6 milj. zł.), metale (o 4,1 milj. zł.), w tem szyny i żelazo (o 2,1 milj. zł.), a wreszcie maszyny (o 5,2 milj. zł.).

PRZECIW ZAMYKANIU FILIJ BANKÓW NIEMIECKICH NA ŚLĄSKU.

Na marginesie wiadomości o częściowem zamknięciu filji „Darmstädter- und Nationalbank" (Danat- bank) w Katowicach, pisze warszawski „Kurjer Czerwony":

„Zamknięcie filji katowickiej Danat- banku na zasadzie rozporządzenia centrali niemieckiej — rozporządzenia wynikającego przedewszystkiem z gry rządu niemieckiego, jest niesłychanym aktem bezczelności pruskiej, jest celowem sianiem zamętu gospodarczego na terenie polskiego Śląska.

Społeczeństwo polskie musi jak najbardziej stanowczo domagać się, aby rząd polski położył kres tej bezczelności i wymówił bankom niemieckim — nielojalnym, uprawiającym gospodarczą propagandę antypolską — umowę, zezwalającą im na otwieranie filij w Polsce.

Rurkę śląską, przez którą sączą do Polski jad dezorganizacji gospodarczej, trzeba raz wreszcie i to radykalnie przeciąć".

Podatki w lipcu

Min. skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w b. m. płatne są wzgl. były podatki:

Do 15-go bm. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcu br., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15-go bm. — odroczona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za 1-szy kwartał 1931 r. w wysokości 1/5 kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1930, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe.

Do 7-go bm. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — potrącany w miesiącu czerwcu 1931 r.

Nadto płatne są w lipcu zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lipcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

—ogo—

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 11 bm. wynosiła 272,917 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia wykazuje dalszy spadek bezrobocia o 3,461 osób.

FABRYKACJA SAMOCHODÓW W POLSCE SYSTEMEM „FIATA". Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach Państwowe Zakłady Inżynierji mają podpisać z włoskim koncernem „Fiat" umowę licencyjną, na podstawie której będą miały prawo fabrykacji wozów według patentu Fiata. Układ zawarty będzie przypuszczalnie na podobnych zasadach, jak w październiku ub. r. z firmą Adolf Saurer w Arbon w Szwajcarji.

BANQUE DE GENEVE OGŁOSIŁ UPADŁOŚĆ. Jak było do przewidzenia Banque de Geneve w Genewie ogłosił upadłość. Kasy Banku zamknięte są już od 11 bm.

—ogo—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„ZALICZKA OBROTOWEGO 50 PROC.": Należy wnieść osobne podanie o obniżenie wysokości zaliczek a to do odpowiedniego urzędu podatkowego.

CZYTELNIK K. OLSZANA: Także i z poprzedniego czasu nie można dochodzić sądownie skredytowanej ceny za wódkę.

ABONENT „N. DZ." NR. 4: W tym wypadku urlop się nie należy.

INFORMATOR WOJSKOWY

DIT: Paragraf 43. mówi o kamicy żółciowej bez objawów zapalnych, z rzadkiemi napadami. § 49. o żylakach powrózka nasiennego, a § 65. o umiarkowanym ograniczeniu ruchów w wielkich stawach lewej górnej kończyny, o stanie biodrowym szpotawym i przewlekłych zmianach zapalnych w stawach nieupośledzających sprawność ustroju.

KLAPHOLZ: Paragraf ten mówi o wole, względnie o powiększeniu tarczycy.

PIOTR BENOIT (3

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.

Na dworze świst syren wzywał robotników do posiłku. Pan Mauconseil obracał w ręku telegram Forestier'a. Zdawnł się wahać, czy ma zadać jakieś pytanie. W końcu zdecydował się.

— Chciałbym zapytać pana o coś, kochany przyjacielu.

— Bardzo proszę, panie dyrektorze.

— Pragnę, by pan powtórzył mi w sposób możliwie najdokładniejszy, co panu wiadomo o panu Forestier.

Schmidt powstrzymał uśmiech. Pytanie to zadawał mu dyrektor po raz dwudziesty od czasu nominacji następcy pana Fontanille. Był jednak poczciwy z natury, a pozatem wiadomość o przyjeździe Forestier'a wprawiła go w doskonały humor. Odparł więc jak najuprzejmiej w świecie.

—Moje wiadomości o nim są dość ograniczone.

— Proszę jednak powiedzieć tyle, ile pan wie. Zdaje się studjował z panem?

— Tak.

— Wobec tego powinien mieć ze czterdzieści pięć lat. Śmieszne, że nie mamy tutaj rocznika Szkoły.

— Forestier jest odemnie conajmniej o dwa lata starszy — powiedział Schmidt, który nie był skłonny do żartów, jeśli wchodziły w grę szczegóły, mogące go postarzeć.

— Jeśli się nie mylę, kierował w Rosji fabryką?

— Tak, panie dyrektorze. Po ukończeniu techniki był najpierw inżynierem górniczym. Z tego względu został kierownikiem zakładu przemysłowego w jednej z gubernji Uralu. Wrócił, gdy wybuchła wojna, następnie służył jako kapitan artylerji i bardzo szybko został ranny. Wysłano go następnie z powrotem do jego fabryki, gdzie wyrabiał amunicję dla armji rosyjskiej. Nie brakło, wszak pan wie, wówczas pracy. Rewolucja zaskoczyła go tam i nie miał możności dostać się do Francji, aż dopiero rok czy dwa lata po zawarciu pokoju.

— Musiały to być niewesołe dla niego czasy?

— Zapewne, że nie zabawne.

Dwaj mężczyźni milczeli przez chwilę. Pan Mauconseil szukał pośród aktów czegoś i w końcu znalazł jakiś zeszyt w granatową okładką.

— Właśnie w tych dniach czytałem artykuł pana Forestier'a w „Revue Metallurgique". Jest to artykuł istotnie pierwszorzędny. Forestier porusza w nim tak niedostatecznie znane zagadnienie stali uranowej. Jak panu wiadomo, dotychczas Ameryka dzierży tajemnicę produkowania tego rodzaju stali. Otóż dla ludzi umiejących czytać pomiędzy wierszami nie ulega wątpliwości, że ten szelma Forestier uchylił rąbka zasłony. Oczywiście wystrzega się, by nie rozgłaszać tego publicznie.

— Nigdy nie uchodził za bardzo rozmownego — szepnął Schmidt.

— Ma słuszność. W naszym zawodzie, zwłaszcza tutaj, jest dyskrecja pierwszorzędną zaletą. Spodziewam się, że pan Forestier posiada również inne.

— Podobno w fabryce rosyjskiej okazał się bardzo dzielny — powiedział Schmidt, którego uprzejmość nie potrafiła pokryć szalonej chęci wymknięcia się.

— Doskonale. Wobec tego zdaje sobie sprawę z szczególnych warunków, w jakich odbywa się praca w zacofanych krajach. Przywykł dawać sobie radę z przygodnym personelem. Doskonale się składa! Jestem pewny, że będziemy zadowoleni z jego współpracy.

— Niewątpliwie...

Schmidt wstał. Pan Mauconseil poprosił go jednak by usiadł z powrotem.

— Doskonale. Czy dawno nie widział się pan z panem Forestier?

— Mój Boże, przecież już ze dwa lata jestem tutaj...

— Wiem, wiem, ale przedtem?

— Ostatni raz spotkałem się z nim na bankiecie inżynierów, trzy czy cztery miesiące przed moim wyjazdem z Francji — odparł zrezygnowany Schmidt.

— Jeśli na bankiecie, zaciekawia mię to szczególnie — rzekł pan Mauconseil.

— Ludzie, znający go lepiej odemnie, dziwili się nawet widząc go tam, gdyż nie lubi podobnego rodzaju zabaw.

— Ach! Ach! Czy nie mógłby mi pan powiedzieć, kochany przyjacielu, czy nie zauważył pan czegoś szczególnego w czasie tego bankietu?

— Nie rozumiem dobrze...

— Tak, chodzi mi o manjery, zachowanie się pana Forestier. (C. d. n.)

Nachum Sokołów — Prezydent Organizacji Sjonistycznej

(Zarys biograficzny)

Nachum Sokołów, wybrany na XVII Kongresie sjonistycznym Prezydentem Organizacji Sjonistycznej, a tem samem Prezydentem Agencji Żydowskiej jest żydem polskim. Urodził się on w roku 1861 w Wyszogradzie, niedaleko Płocka, jako syn znanej rodziny sięgającej tradycją do najwybitniejszych uczonych żydowskich i rabinów w Polsce. Wcześniej poświęcił się Sokołów pracy literackiej. Już w roku 1884 wstąpił do redakcji „Hacefiry", w której wkrótce objął stanowisko kierownicze. Sokołów jest faktycznym twórcą nowoczesnego hebrajskiego dziennikarstwa. Jego wspaniale pisane feljetony i artykuły ogłaszane w piśmie hebrajskiem, redagowanem w nowoczesnym duchu europejskim, stanowią samoistne dzieło o olbrzymiej doniosłości kulturalnej dzięki zapoznawaniu czytelników żydowskich z prądami umysłowemi Europy. Równocześnie z pracą w „Hacefirze", ogłosił Sokołów moc artykułów, prac i studjów w sześciu językach, a to w języku żydowskim, polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Sokołów był współpracownikiem wielu czasopism europejskich prawie we wszystkich językach europejskich. We wczesnej młodości przyswoił sobie kilka języków, któremi włada w słowie i piśmie w sposób zadziwiający.

Do ruchu sjonistycznego przystąpił Sokołów po pierwszym Kongresie sjonistycznym. W pierwszych latach działalności Herzla nie brał on czynnego udziału w pracy sjonistycznej. Dopiero po zgonie Herzla objął Sokołów w r. 1905 generalny sekretarjat Organizacji sjonistycznej z siedzibą w Kolonji. Tu redagował Sokołów organ sjonistyczny założony przez Herzla „Die Welt", oraz hebrajski organ centralny Organizacji Sjonistycznej „Haolam". W roku 1909 towarzyszył Sokołów Wolfsohnowi w misji politycznej do Konstantynopola. Pozatem wielokrotnie występował na arenie politycznej w dziedzinie propagandy i pracy kulturalnej, a na X Kongresie sjonistycznym został wybrany do ścisłego Komitetu Akcyjnego. W czasie wojny światowej przeniósł się Sokołów z Berlina do Londynu, gdzie wspólnie z Weizmannem i Czlenowem rozwinął rozległą działalność polityczną, przyczyniając się w dużej mierze do uzyskania deklaracji Balfoura. Od owego czasu brał udział we wszystkich akcjach politycznych sjonizmu. Sokołów konferował z przedstawicielami wielu rządów, przyczem udało mu się uzyskać u rządów Francji i Włoch zgodę na deklarację Balfoura. Sokołów kilkakrotnie prowadził rokowania z Watykanem, a w roku 1917 został przyjęty przez papieża Benedykta XV, któremu przedstawił cele ruchu sjonistycznego. W okresie rokowań pokojowych został prez. Sokołów wybrany prezydentem „Comite des Delegations juives". Do jego działalności należy odnieść zgodę Kongresu Amerykańskiego w kierunku utworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie i oświadczenia pro-sjonistyczne wielu rządów (Polski, Rumunji, Afryki południowej). Na konferencji londyńskiej w roku 1920, został Nachum Sokołów wybrany prezydentem Ezekutywy sjonistycznej i na tem stanowisku pozostał aż do XVII Kongresu sjonistycznego. Sesja Rady Jewish Agency w roku 1929 nadała mu godność honorowego wiceprezydenta Agencji Żydowskiej. Od roku 1921 do Kongresu XVII był Sokołów zawsze prezydentem kongresu sjonistycznego.



Obok działalności politycznej i dziennikarskiej rozwinął Sokołów także rozległą działalność literacką. Wydał on szereg dzieł historycznych publicystycznych, a ostatnio ukazała się jego filozoficzna książka o Spinozie oraz socjologiczne dzieło pt. Haani Hakibuci. W języku polskim ukaże się w najbliższym czasie w formie książkowej cykl artykułów zamieszczanych w „Miesięczniku Żydowskim" p. t. „Odrodzenie Hebraizmu".

Co słychać w Palestynie?

Nauczyciele. — Nadużycia w magistracie hajfskim.—Strajk szoferów.—Karaman i „Schell — Mat'ate" — Szkoła im. Kadoriego

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Naogół jest cicho. Czeka się z niecierpliwością na wieści z kongresu bazylejskiego. Telegraf przynosi krótkie zdania, na podstawie których zręczni kombinatorzy stawiają rozmaite horoskopy. Szczegółowe sprawozdania przyjdą dopiero w przyszłym tygodniu. Na razie więc wewnętrzne kłopoty absorbują umysły, a jest ich dosyć...

Dr. Bergson, kierownik departamentu oświatowego przy jerozolimskiej egzekutywie Agencji Żydowskiej, przed wyjazdem na kongres, zostawił wszystkim nauczycielom podwładnych mu szkół hebrajskich upominek w postaci wypowiedzenia posad. Wszyscy podlegli mu nauczyciele zostali zwolnieni. W związku z tem mówi się dużo o przekazaniu szkolnictwa jiszuwowi. Byłoby to ulgą dla budżetu Agencji Żydowskiej, ale nieznośnym ciężarem dla żydostwa palestyńskiego. Nauczyciele bronią się przed tą ewentualnością całą siłą, ale ostateczna decyzja zależy od kongresu.

W dniu, w którym list ten ujrzy światło dzienne z łamów „Nowego Dziennika", decyzja ta już będzie znaną, więc osąd całej sprawy należy odłożyć na później.

* * *

Wielkie poruszenie wśród mieszkańców Hajfy wywołało aresztowanie głównego inżyniera magistratu hajfskiego p. Ciffrina. P. Ciffrin, chociaż Żyd, nie jest zbyt popularnym wśród żydowskich mieszkańców Hajfy, ale na jego dobro należy zapisać fakt, że i Arabowie nie darzą go zbytnią sympatją... Cała jednak afera nosi na sobie wielce podejrzany charakter. Inż. Ciffrin został kilka dni temu poprostu napadnięty przez policję w swem prywatnem mieszkaniu, gdzie, po wielce skrupulatnej rewizji, został aresztowany.

O ile można wymiarkować z dotychczasowego biegu śledztwa, cała sprawa obraca się około kilku marnych funtów przez kogoś zdefraudowanych. Wymieniana suma dwudziestu kilku funtów jest tak błaha, że trudno uwierzyć, by człowiek na tak odpowiedzialnem stanowisku, jak Inż. Ciffrin, był powiadomiony, względnie podejrzywał jakieś nadużycia. Inż. Ciffrina osadzono we więzieniu w Akko i dopiero po dłuższych staraniach udało się jego adwokatom wydostać go na wolność za kaucją w wysokości tysiąca funtów.

Śledztwo posuwa się powoli naprzód, a z dotychczasowego jego przebiegu trudno wymiarkować, czy w grę wchodzi rzeczywista wina, czy dobrze uknuta intryga.

* * *

Nie tylko Polsce, ale i Palestynie wraz z Transjordanją groził generalny strejk wszystkich szoferów. Dotychczasowe cła na benzynę i opony były tak wysokie, że powyższe artykuły są w Palestynie znacznie droższe, aniżeli w Egipcie, Syrji itd. Mimoto rząd wydał nową ustawę, w myśl której cło na benzynę zostało podwyższone do 20-u piastrów za 4 gallony (ok. 18-u litrów), dalej podwyższono znacznie cło na opony gumowe, jakoteż opłaty za pozwolenia wykonywania zawodu szoferskiego (driver's licence"). Nie zadowolono się tem i nakazano szoferom zastąpić dotychczas przez nich używane tablice liczbowe na jednolite masywne płyty, jakoteż używać jednolitej trąbki sygnałowej sprowadzonej z Anglji.

Wszystkie te ustawy tak poruszyły stanem szoferskim, że na pierwszego lipca był zapowiedziany strajk wszystkich szoferów, arabskich i żydowskich, który miał być prowadzony aż do uzyskania słusznie żądanych ulg.

Opinja publiczna była przeciwna strajkowi, gdyż dotychczas nie wyczerpano wszystkich możliwości rokowań z rządem, a powtóre ruch autobusowy jest jedną z najważniejszych arteryj komunikacyjnych w Palestynie i to tak miejskich jak i międzymiastowych.

Waad Leumi był przeciw strajkowi, sprzeciwiła się też egzekutywa „Organizacji Robotniczej w Palestynie". Rozpoczęły się targi z rządem, w następstwie których odroczono wprowadzenie nowej ustawy w życie do 1-go sierpnia i strajk szoferski został w ostatniej chwili zażegnany.

* * *

Na palestyńskim rynku naftowym dyktuje ceny „Shell Comp.", toteż ceny są tu znacznie wyższe niż w sąsiednich krajach. Karaman, znany arabski kupiec i fabrykant, który „finansował" rozruchy antyżydowskie w Hajfie w sierpniu 1929-go roku, postanowił wyzyskać tę różnicę cen, by zrobić dobry interes. Zamówił więc z Egiptu 10 tysięcy baryłek nafty w cenie o 2 piastry na baryłce niższej niż w Palestynie. W odpowiedzi na to „Shell Comp." zniżyła ceny o cztery piastry na beczułce i p. Karaman poniósł ogromne straty. Niemniej jednak ludność palestyńska ma teraz sposobność zaopatrzenia się w tanią naftę (pewnie nie na długo).

* * *

„Mat'ate" jedzie do Polski. Żydostwo polskie będzie miało sposobność zapoznania się z tym sympatycznym teatrem satyrycznym, stojącym na wysokim poziomie artystycznym.

„Mat'ate" jedzie z przebojowemi programami wybranemi z dotychczasowych 22-ch przedstawień. „Mat'ate" z powodzeniem egzystuje na palestyńskiej scenie przeszło cztery lata. Jego poziom podnosi się z premjery na premjerę. „Mat'ate" jest w Palestynie bardzo popularny, a jego pieśni nierzadko docierają do najdalszych zakątków krajów golusowych.

Program „Mat'ate" to aktualna, krytyczna satyra polityczno społeczna, a często tak cięta i dosadna, że niema przedstawienia, któreby nie uciepiało od czarnego ołówka cenzora. Humor podawany przez „Mat'ate" jest pierwszorzędny, a gra wysoka.

„Mat'ate" wyjeżdża z całym zespołem na tournee do Europy. Z końcem września będzie w Warszawie, a w październiku w Krakowie.

Oryginalny hebrajski humor niewątpliwie i bez trudu zdobędzie publiczność polską.

* * *

Pisałem w poprzednim liście o rozpoczęciu budowy szkoły rolniczej hebrajskiej w Mescha z funduszów zostawionych przez Kadoriego. Tym razem trzeba dodać, że roboty zostały zastanowione. Protesty żydowskich okolicznych rolników i robotników odniosły snać pożądany skutek, gdyż unieważniono dotychczasowe kontrakty z arabskimi dostawcami i przedsiębiorcami i cała budowa zostanie oddana organizacjom żydowskim.

Wogóle pod wrażeniem mającego się odbyć kongresu sjonistycznego rząd palestyński okazywał większą uległość wobec słusznych żydowskich żądań. Przedstawiciele rządowi w rozmaitych punktach kraju robili wcale niedwuznaczne obietnice. Co z tego wyniknie po kongresie, trudno dociec.

* * *

Przewlekły proces, który się toczył w Hajfie między ŻFN, „Towarzystwem rozwoju zatoki hajfskiej", „Gawjan", żydowskiemi instytucjami, które posiadają kuszany na ziemie w dolinie Akka, a Arabami, którzy ad hoc podżegani i przygotowani zajmują bezprawnie żydowskie grunty, niestety niekolonizowane wskutek braku pieniędzy, zakończył się onegdaj zupełnem zwycięstwem strony żydowskiej, która bezapelacyjnie udowodniła

swoje prawa do własności. Jestto precedens bardzo ważny ze względu na często wybuchające zatargi gruntowe w rozmaitych częściach kraju. Jedynym środkiem zapobiegawczym jest w tym wypadku kolonizacja. Ziemia uprawiana nie budzi już nigdzie zastrzeżeń i wątpliwości.

Ta sprawa jednak zahacza o „czarodziejskie koło", które się nazywa „brakiem funduszów".

Hajfa, w lipcu 1931. S. E.

—oSo—

Wpływy i wydatki rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT.) Ze sprawozdania, które ogłoszone zostało w „Official Gazette", wynika, że wpływy rządu palestyńskiego za pierwszy kwartał 1931 r. wynosiły 638,488, zaś wydatki — 508,896 f. szt.

Z pozycji przychodowych najważniejszemi są: cła — 230,450 f., podatki — 145,675 f., opłaty sądowe — 69,074 f. szt.

Z pozycji rozchodowych na policję i więziennictwo wydatkowano 107,797 f. szt., na cele obrony państwa — 67,745 f. szt., szkolnictwo 40,893 f. szt.

—oSo—

Samozwańczy komitet „syryjsko-palestyński"

Jerozolima (ŻAT.) W związku z depeszą „ostrzegawczą", którą wystosował na kongres sjonistyczny emir Szekib Arslan w imieniu t. zw. „Syryjsko-palestyńskiego komitetu" w Genewie, „Doar Hajom" donosi, że komitet ten został rozwiązany w dniu 1 czerwca rb. wobec czego emir Szekib Arslan nie przemawiał w imieniu jakiejkolwiek organizacji, lecz wyłącznie w swojem własnem imieniu.

Wiadomości z uzdrowisk

(Orb) 16 lipca 1931 r.

ZAKOPANE. Ruch przyjezdnych wzmógł się w ostanich dniach bardzo znacznie. Ceny w hotelach i pensjonatach nadal są niskie (pensjonaty już od zł 7). W Tatrach panuje nader ożywiony ruch wycieczkowy. Wszystkie miejscowości podtatrzańskie są już także wypełnione letnikami.

RABKA—ZDRÓJ. Frekwencja w Rabce przewyższyła znacznie zeszłoroczny poziom o tym czasie, także i zabiegów leczniczych wykupiono w tym roku więcej niż w zeszłym. Mieszkania prywatne, jakoteż pensjonaty są zapełnione — ceny nieco wyższe niż w wiosennym sezonie (utrzymanie i mieszkanie w lepszym pensjonacie zł 12 dziennie), pomieścić się można jednak bardzo tanio, nieco dalej rzecz prosta od centrum uzdrowiska. Wkrótce sprowadzoną będzie do Rabki orkiestra z Wadowic w silnym zespole. W ostatnim czasie ożywił się ruch wycieczkowy. W najbliższą niedzielę nastąpi poświęcenie schroniska PTT. na Luboniu.

TRUSKAWIEC—ZDRÓJ. W Truskawcu w dalszym ciągu przepełnienie, tak że pozostała już bardzo niewielka ilość wolnych pomieszczeń. Sprowadzono nową orkiestrę 2 p. Legjonów. Kąpieliska solankowo- siarczane na Pomiarkach jest tłumnie odwiedzane tembardziej, że ceny wstępu do tej pływalni zostały znacznie obniżone.

CZORSZTYN (C) Napływ letników i turystów przewyższa w tym roku dwukrotnie frekwencję z ubiegłego sezonu. Mimo wybudowania nowych will i pensjonatów, wszystkie pokoje na lipiec są zajęte, zarówno w samym Czorsztynie, jak i okolicy. Na Nadzamczu otwarto z początkiem lipca pierwsze w Polsce letnisko campingowe.

IWONICZ (C). Główny sezon w pełni. Zjazd kuracjuszy zwiększył się znacznie w dniach ostatnich, jednakże biura kwaterunkowe Komisji Uzdrowiskowej i Dyrekcji Zakładu posiadają jeszcze pewną ilość wolnych pokoi.

SZCZAWNICA (C). Obecnie przebywa w Szczawnicy przeszło 600 osób więcej, aniżeli w roku zeszłym. Ruch turystyczny ogromnie się wzmógł. Została wykończona i oddana do użytku publicznego szosa nasycona olejem pyłochłonnym. Wykończenie tej szosy aż do Dunajca nastąpi w najbliższych dniach. Dnia 7 bm. nastąpiło uruchomienie elektrowni zdrojowej.

ŻEGIESTÓW (C). Frekwencja kuracjuszy wyższa, niż w ubiegłym sezonie. Ceny nie uległy zwyżce.

W kalejdoskopie prasy

KRACH NIEMIECKI A INTERESY POLSKIE

„Kurjer Poznański" pisze:

Załamanie się finansowe Niemiec nie powinno odbić się ujemnie na interesach polskich. Związek gospodarczy między Polską a Niemcami w ostatnich kilku latach wyraźnie się rozluźnił. Pod wpływem ostatnich wypadków autorytet niemieckich instytucyj finansowych zarówno za granicą, jak i w Polsce doznał poważnego obniżenia. Instytucje te zresztą, poza Górnym Śląskiem, nie angażowały się wybitniej w Polsce, zatem ich losy w zasadzie nie dotykają naszego życia.

Wprawdzie przez kilka tygodni z rzędu byliśmy świadkami rozprzestrzenienia się niepokoju walutowego, który panował na rynkach berlińskim i wiedeńskim, również i na Polskę, jednakże wytrzymałość Banku Polskiego i prywatnych banków polskich przeszła bardzo pomyślnie przez tę próbę. Dzisiaj można już stwierdzić, że pewne zdenerwowanie społeczeństwa minęło, nie przybrawszy zresztą nigdy groźnych rozmiarów. —

Obecnie wskazany jest tem większy spokój, iż stoimy, jak się wydaje, w przededniu akcji wspólnej Ameryki i Francji oraz innych państw finansowo zasobnych, mającej na celu uzdrowienie sytuacji gospodarczej w Europie.

NOWY PROJEKT WALKI Z BEZROBOCIEM

Okólnik p. ministra skarbu zmierzający do powiększenia w poszczególnych przedsiębiorstwach liczby zatrudnionych robotników przy jednoczesnem zredukowaniu okresu pracy robotników w tygodniu spotkał się z krytyką zarówno w kołach wielkiego przemysłu (któremu za taką reorganizację pracy rząd oferuje pewne ułatwienia w opłacaniu świadectw przemysłowych), jak i w prasie robotniczej. „Robotnik" pisze w tej sprawie:

Robotnicy mają pracować mniej, niż obecnie, aby zrobić miejsce dla części bezroboczych, ale za zmniejszony czas pracy, robotnicy otrzymali by odpowiednio zmniejszone płace. Czyli robotnicy swemi nędznemi płacami mają podzielić się z bezroboczym!

Ten środek zrównania wszystkich robotników i rodzin robotniczych w bezgranicznej nędzy, sam pomysł takiego rozwiązania sprawy straszliwego bezrobocia musi wywołać w szeregach robotniczych ogdruch jaknajżywszego protestu. Robotnicy nie mogą się pod żadnym pozorem zgodzić na tego rodzaju rozwiązanie sprawy bezrobocia. Nie mogą wyrazić zgody na oddawanie swej pracy i swego zarobku, aby zwolnić fundusz skarbowy i skarb od obowiązku wszelkich świadczeń.

„Niech sobie takie „załatwienie" sprawy bezrobocia wybiją „radośni twórcy" ze swych głów.

Są to pomysły, które zgóry trzeba uznać za nienadające się do rozważań. Wywołują one tylko jeden skutek: zmuszają klasę robotniczą coraz trzeźwiej patrzeć w oczy rzeczywistości.

ECHA ZE ŚWIATA

Proces o skarb pod Kazaniem odroczony

W tych dniach miał odbywać się przed paryskim sądem handlowym proces „poszukiwaczy rosyjskich skarbów", grupy osób, które wiedziały, w którem miejscu pod Kazaniem ukryte zostały skarby przed ucieczką armji przeciwbolszewickiej. Złoto to należało do rosyjskiego banku państwowego.

Jak wiadomo, bolszewicy znaleźli ten skarb, skorzystawszy ze wskazówek osób, którym miejsce ukrycia było znane i którym sowiety przyrzekły nagrodę, atoli przyrzeczenia nie dotrzymały. Grupa tych osób, których tajemnica została wykorzystana, zaskarżyła obecnie bank francuski, który przed rozpoczęciem poszukiwania umową zobowiązał się wypłacić nagrodę za znalezione złoto.

Oskarżyciele domagają się, aby bank wypłacił im pierwszą ratę w wysokości 500.000 franków, poczem miałaby być spłacana cała kwota dochodząca do kilku miljonów franków. Proces ten jednakowoż został odroczony na dwa tygodnie. Jest możliwem, że pomiędzy obu stronami dojdzie do porozumienia.

Zdaje się, że bank francuski nie chce figurować przed sądem jako pośrednik w sprawie tak awanturniczego przedsięwzięcia. Jeśli jednakowoż dojdzie rzeczywiście do procesu, świat dowie się ciekawych szczegółów, jakie towarzyszyły ukryciu zakopanych pod Kazaniem skarbów.

—oSo—

SCHMELLING W BERLINIE

Światowy mistrz boksu, Maks Schmelling, przybył onegdaj z Bremy do Berlina samolotem. Na lotnisku oczekiwały go tłumy rozentuzjazmowanej publiczności.

WYPADEK SAMOCHODOWY REMARQUE'A.

Autor książki „Na Zachodzie nic nowego" Eryk Marja Remarque uległ ostatnio wypadkowi samochodowemu w pobliżu Leyden. Auto Remarque'a prowadzone przez autora „Drogi powrotnej" najechało na słup latarni i uległo zupełnemu rozbiciu. Remarque doznał tylko lekkich obrażeń.

WARTO BYĆ ARCYKSIĘŻNICZKĄ...

Jak wiadomo, wkrótce już odbyć ma się ślub arcyksiężniczki Ileany rumuńskiej z arcyksięciem Antonim Habsburgiem. O przygotowaniach ślubnych opowiadają sobie, co następuje: Suknia ślubna arcyksiężniczki uszytą będzie z crepe de satin. Tren bafitowany będzie srebrem, a welon utkany będzie z srebrnego tiulu. Tren nosić będą delegatki związku młodych dziewcząt amerykańskiej YMCA, związku założonego w Rumunji przez arcyksiężniczkę. Dziś we czwartek przybyć ma księżniczka Ileana do Bukaresztu celem ostatecznych przygotowań ślubnych. Podarunkiem ślubnym narzeczonego Habsburga będzie wartościowa brosza i pierścień ze skarbca rodzinnego Habsburgów. Od króla Karola rumuńskiego i arcyksięcia Fryderyka Hohenzollern otrzyma księżniczka zamek Achberg w południowych Niemczech, gdzie nowożeńcy osiedlą się potem. Od królowej jugosłowiańskiej, Marji otrzymuje Ileana pełną wyprawę. Jak donoszą pisma, cudzoziemscy goście, zaproszeni na uroczystość ślubną, przybędą do Rumunji z końcem bieżącego tygodnia. Rodzina Habsburga przybędzie w sobotę, członkowie b. dynastji Hohenzollernów w poniedziałek. Goście zamieszkają w pałacu Pelesz w Sinaia. Król Aleksander i królowa Marja jugosłowiańscy przybędą w dniu 22 bm. do Rumunji.

RADJO

CZWARTEK, 16 LIPCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał i hejnał. 13'10 Kom. m teor. 13'50 Kom. gosp. 15'25 Wystawa Kolonjalna w Paryżu, M. Ankiewiczowa. 16'15 Gramof. 16'35 Wiadom. wojskowe dla wszystkich. 16'45 Dla rybaków. 16'50 Tajne oddziały bojowe w r. 1905, wygł. A. Radek (z Warszawy). 17'15 Gramof. 17'35 O esperanto — prof. O. Bujwid. 18 Koncert w wykon. J. Szabłowska (fort.), p. Gedenow (skrz.), J. Czaplicki (baryt.). W programie arje i pieśni Debussyego, Czajkowskiego i in. 19 Rozmait. 19'10 Gadki podhalańskie — Wł. Dorula. 19'25 Gramof. 19'35 „Samoloty bez silników" — mjr. W. Bernacki. 19'50 Komun. sport. i wych. fiz. 19'55 Kom. m teor. Dziennik pras. 20'10 Kom. sport. 20'15 Koncert wykon. Szyrman Marmor (fort.), A. Tomeczek (waltornia). W programie muz. Bacha, Chopina, Straussa, Szymanowskiego, Debussyego. 22 Feljet. „Na szczycie Fudżi".

Katowice (408.7) 11'40—19 p. Kraków (m. in. koncerty). 19 D. c. powieści i rozmait. 19'30 O kulturze piastowskiej. 20—20'15 p. Kraków. 20'15, 22'30, 23 Koncerty.

Lwów (387) 11'58—19 p. Kraków. Muz. wioloncz. 19'35 „Wspomnienia aktora" — p. I. Berski. 19'50 —20'15 p. Kraków. 20'15, 22'30, 23 Koncerty.

Rzym (441.2) 1330, 17'30, 21 Koncerty.

Sztokholm (435.4) 20, 22 Muzyka.

Wiedeń (516.4) 11'30, 20'30, 21, 22'15 Muz.

Budapeszt (550.5) 12, 17, 18'30, 20'30 Muz.

ZBIÓRKA PIENIĘŻNA NA — JACKA DIAMONDA

Jak piszą z Nowego Jorku, zwolennicy znanego króla przemytników, Jacka Diamonda, podjęli podobno na szeroką skalę zakrojoną zbiórkę pieniężną, a to celem uchronienia „mistrza" przed więzieniem. Dotąd zebrano podobno 50,000 dolarów. Nie jest rzeczą dostatecznie jasną, czy zwolennicy Jacka Diamonda zbierają wspomniane pieniądze w celu zamierzonego przekupstwa, czy też myślą tylko o zaangażowaniu najlepszych adwokatów amerykańskich. W każdym razie w świecie podziemnym stanu Nowy Jork zakotłowała obawa o całość Jacka Diamonda.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Przemyśla

UROCZYSTOŚCI HERZLOWSKIE. Dla uczczenia 27 rocznicy śmierci Wodza Narodu odbyło się staraniem komitetu lokalnego Organizacji Ogólnosjońskiej nabożeństwo żałobne w nowej synagodze. Na uroczystość udały się władze organizacji zrzeszenia młodzieży w uformowanym pochodzie. Po odprawieniu modłów i wykonaniu części chóralnej, przemówił do tłumnie zebranej publiczności tow. Storch, który podniósł wielkie zasługi twórcy naszego ruchu na niwie odrodzenia narodu. Tegoż dnia urządzono dla młodzieży sjońskiej wycieczkę Herzlowską, na której tow. mgr. Sabad i Patron wygłosili piękne przemówienia, poświęcone wspomnieniom Twórcy politycznego sjonizmu.

WALNE ZGROMADZENIE ŻYD. SAMOPOMOCY AKAD. odbyło się 12 bm. przy udziale przeszło 200 akademików. Po złożeniu sprawozdania przez wiceprezesa Tow. mgra Stramera, które wykazało owocną działalność Zarządu i wydatną pomoc dla studjującej młodzieży naszego miasta — uchwalono podziękowanie ustępującemu Zarządowi i wybrano prezesem Towarzystwa dra Rubenfelda i 11 członków Wydziału. Zaznaczyć należy, że 10 mandatów przypadło akademikom sjonskim (7 Ag. Herzl, 3 Gordonja) a 1 mandat socjalistom.

PROPAGANDA SPORTU ŻYDOWSKIEGO Ż. K. S. HAGIBORU daje piękne rezultaty. Liczba czynnych członków klubu powiększyła się w ostatnim miesiącu w dwójnasób, a nowopowstałe sekcje: wioślarska, tennisowa i lekkoatletyczna pań rokują nadzieje silnego rozwoju. W najbliższym czasie urządza klub imponujący kiermasz sportowy i czyni przygotowania do uroczystości jubileuszowych 10-lecia istnienia klubu.

UCHYLENIE SEKWESTRU DOCHODÓW GMINY M. PRZEMYŚLA. W związku z ostatniem zarządzeniem władz skarbowych, zajmującem tut. Magistratowi dodatki komunalne do podatków państwowych na spłatę starej pożyczki z r. 1925/26 dla bezrobotnych, która wedle enuncjacji rządu miała być wszystkim miastom sprolongowana, udała się do Warszawy delegacja Magistratu miasta Przemyśla, złożona z wiceburmistrzów inż. Bystrzyckiego i dra Reichmana do Ministerstwa Skarbu i Min. spraw wewnętrznych. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, delegacja została przez miarodajne czynniki przyjęta bardzo przychylnie, przyczem odnośni referenci okazali duże zrozumienie dla obecnej sytuacji finansowej wszystkich związków komunalnych. Po dłuższych pertraktacjach uzyskała delegacja przyrzeczenie, iż już w najbliższych dniach sekwestr dodatków komunalnych do podatków państwowych zostanie uchylony, a gmina m. Przemyśla będzie miała obowiązek w bieżącym roku budżetowym zapłacić na poczet tej pożyczki li tylko kwotę 50.000 zł z odsetkami, która jest zresztą w budżecie gminnym przewidziana. Ściągnięte już w drodze sekwestru należności gminy zostaną zaliczone na poczet tej raty. Dalsze spłaty tej pożyczki zostaną uregulowane łącznie dla wszystkich innych miast, która w swoim czasie otrzymały drogą odpowiedniej uchwały Rady ministrów. Załatwienie tej sprawy już w tej chwili i to oddzielnie dla Przemyśla uważać należy za duży sukces delegacji Magistratu.

—oSo—

DRUGI PODHALAŃSKI ZLOT AWJONETEK W NOWYM TARGU.

W dniu 19 bm. odbędzie się w Nowym Targu drugi z kolei podhalański zlot awjonetek, organizowany przez Aeroklub Akademicki w Krakowie. W zlocie będą reprezentowane wszystkie kluby lotnicze z całej Polski.

Poza lotami pokazowemi, w dniu zlotu odbędzie się w Nowym Targu uroczyste otwarcie centrum przysposobienia wojskowo- lotniczego, z udziałem przedstawicieli władz lotniczych, wojskowych itd.

PRZYGOTOWANIA DO ZJAZDU LEGJONISTÓW

Komitet zjazdowy Związku Legjonistów w Tarnowie komunikuje: Komitet zjazdowy Związku Legjonistów w Tarnowie pracuje coraz intensywniej nad zorganizowaniem 10-go zjazdu, który, jak wiadomo, odbędzie się w dniu 9-go sierpnia br. Główną atrakcją święta będzie uroczystość na pobojowisku pod Łowczówkiem, gdzie w roku 1914 pierwsza brygada walczyła o niepodległość Polski, straciwszy stukilkudziesięciu zabitych. Komitet wykonawczy zjazdu kładzie również wielką wagę na zorganizowanie akademji.

WSTRZĄSAJĄCA SCENA ROZPACZY MATKI

Z Gdyni donoszą: Onegdaj w południe dwaj rybacy, bracia Emil i Artur Murzowie holowali w zatoce Jastarni przy pomocy motorówki naładowaną łódź. W pewnej chwili lina oplątała się wokół nóg Artura Murzy, który, potknąwszy się, wpadł do morza i utonął. Charakterystyczne jest, że rybacy zupełnie nie umieli pływać. — Z zebranych na brzegu letników i Kaszubów nikt nie pospieszył z pomocą tonącemu. Tragiczny był moment, gdy 80-letnia matka tonącego, napół oszalała z rozpaczy, klęknąwszy na piasku, całowała przypływające fale, prosząc je, by zwróciły jej syna.

SAMOBÓJSTWO SZEREGOWCA.

W Jarosławiu popełnił onegdaj samobójstwo szer, 39 p. p. Konrad Białas, lat 23, pochodzący z Górnego Śląska, śmiertelnym strzałem z karabinu w serce. Denat rozpoczął służbę wojskową w kwietniu br. i cieszył się u swych przełożonych i współtowarzyszy broni dobrą opinją. Powodem samobójstwa był podobno rozstrój nerwowy.

ZABÓJSTWO O PIECZONY KARTOFEL.

W pobliżu wsi Babice gminy Borkliskiej (Wileńszczyzna) dwaj młodzi chłopcy Jan Kozłowski i Michał Marcinkiewicz paśli konie. Przy ognisku chłopcy posprzeczali się o pieczony kartofel. W trakcie kłótni starszy z nich, 15-letni Kozłowski, pchnął młodszego nożem tak silnie, że ten po upływie kilku minut zmarł.

TRAGICZNA WYPRAWA PO OSET.

Z Bydgoszczy donoszą: Na Jeziorze Bielskiem w Jeżewie, p. świeckim, wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie trzech dziewcząt. Mieszkanki Jeżewa 24-letnia Helena Gabrychówna, oraz dwie siostry 27-letnia Zofja i 19-letnia Pelagja Wojciechowskie, wybrały się łódką po oset, rosnący na jeziorze. W pewnej chwili podczas zrywania ostu, łódka przewróciła się i wszystkie trzy dziewczyny wpadłszy do wody, utonęły. — Przed 8 laty również w dniu 13 lipca na tem samem miejscu w analogicznych okolicznościach straciły życie cztery zamieszkałe w tej wsi dziewczyny.

ZGON OFIARY NAPADU RABUNKOWEGO

Z Łodzi donosi PAT: Ofiara napadu rabunkowego kupiec Nordwin, na którego, jak już donosiliśmy, dokonano napadu we wsi Rydzynki, zmarł w szpitalu w Łodzi. Policja ujęła dwie podejrzane osoby. Wyniki śledztwa dotychczas są nieznane.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA

Donoszą z Tomaszowa o tragedji, jaka rozegrała się między małżonkami Eugenją i Władysławem Kobrzyńskimi, będącymi w separacji. Kobrzyński spotkał żonę w polu i zastrzelił ją z rewolweru, poczem zbiegł. Pościg za nim nie dał rezultatu. Nazajutrz rano Kobrzyński zjawił się na posterunku policji i dał się aresztować.

Popieranie Żydowskiego Funduszu Narodowego jest dowodem przywiązania do Erec Israel. Dlatego nie odmawiaj złożenia większego datku w czasie akcji „Miesiąca Keren Kajemet Leisrael"!

Jak zagajono międzynarodową olimpjadę szachową w Pradze

Walka szachistów w dancingu podziemnym. — Niekoronowani królowie i jedna królowa — Od pierwszego dnia trwa zacięta walka.

(Korespondencja własna)

Gra w szachy należy do najszlachetniejszych gier. To też nic dziwnego, że cały świat szachowy zwraca swą uwagę w kierunku Pragi, gdzie w tych dniach zagajona została międzynarodowa Olimpjada szachowa. Nie tylko świat szachowy z napięciem śledzi przebieg zawodów praskich, ale również z zainteresowaniem czekają wyników liczne zastępy szerokiej publiczności, boć jest to walka narodów, walka bezkrwawa, walka mózgów, która zainteresować musi każdego. Wystarczy tylko kilka chwil spędzić w sali, gdzie odbywa się wielki turniej szachowy, by można było zachwycić się głęboko obmyślanemi posunięciami figur na szachownicy...

Międzynarodowa Olimpjada szachowa w Pradze jest jednym z największych tego rodzaju przedsięwzięć w ostatnim czasie. Cały świat dwóch generacyj szachowych zeszedł się w stolicy Czechosłowacji, aby tu zmierzyć swe siły, swe zdolności myślowe.

Wielka sala pałacu „Nowaków" w samem centrum Pragi zamieniona została na arenę, na której rozpętała się walka przedstawicieli 19 państw. Dziesiątki stolików ozdobiono flagami poszczególnych narodów, pomiędzy któremi powiewa dumnie flaga polska, pod którą szachiści polscy zwyciężyli na Olimpjadzie zeszłorocznej w Hamburgu. Miejsca gdzie dawniej mieściły się loże dla publiczności zajęte zostały przez mistrzów szachu, a sala na której jeszcze przed niedawnym czasem tańczyła młodzież, przepełniona jest publicznością, która z napięciem śledzi każde posunięcie na szachownicach. Ośrodkiem zainteresowania jest oczywiście znany król szachowy, mistrz świata **Dr. Al. Aljechin**, Walczy on pod flagą Francji. Usiadłszy w pierwszym dniu do szachownicy, rozpoczął walkę z Grünfeldem, przedstawicielem Austrji. Publiczność otoczywszy gęsto walczących, w milczeniu śledziła grę, zakończoną zwycięstwem Rosjanina, występującego tu w imieniu Francji. Zwycięstwo króla szachowego w pierwszym dniu nie było dla nikogo niespodzianką; niespodzianką byłoby, gdyby Aljechin poniósł klęskę.

Wielkie zainteresowanie wzbudzają tu również **przedstawiciele Polski: Rubinstein, Dr. Tartakower, Frydman i Makarczyk**, jako zwycięscy ostatniej Olimpjady w Hamburgu. Dalej cieszą się niemałem zainteresowaniem szachmistrz jugosłowiański prof Widmar, Czech Flohr, wreszcie Hindus Sultan Chan, walczący pod flagą angielską itd.

Rosjanin Bogoljubow, reprezentujący Niemcy, nie był w pierwszym dniu zajęty. Jego masywną postać można było wszędzie zobaczyć. Przechadzając się po sali, od czasu do czasu rzucił wzrokiem na szachownice, żartując zarazem z grającymi mistrzami. Wśród publiczności ma wielu znajomych, z którymi wita się serdecznie. Dopiero popołudniu zasiadł do stołu, aby walczyć z swym przeciwnikiem Szwajcarem Jonerem.

Turniej pań rozpoczął się dopiero 12 lipca. Z pomiędzy pięciu szachistek wszyscy szukają Wiery Menszikowej, championki świata, która zdobyła dla Czechosłowacji pierwsze miejsce w współzawodnictwie pań. Zresztą nie trudno ją znaleźć. Można ją natychmiast poznać według fotografji, zamieszczonej we wszystkich pismach. Różnica jest jedynie ta, że Wiera Menszikowa wygląda o wiele młodziej, aniżeli kazałyby przypuszczać jej fotografje. Królowa szachów czaruje wszystkich swym lekkim, serdecznym uśmiechem.

Centralny Związek czechosłowackich szachistów z radcą ministerjalnym B. Peniżką na czele, może być w zupełności zadowolony. Już pierwsze dni wykazały, jak zajmującą jest ta gigantyczna walka szachistów różnych narodowości. Z zainteresowaniem i napięciem śledzona jest ta walka przez cały ogół, a napięcie to trwać będzie przez całe dwa tygodnie, gdyż tak długo trwać będzie olimpjada.

W Pradze gra w szachy jest bardzo rozpowszechniona, w każdej prawie kawiarni, codziennie kilka godzin zauważyć można milczące postacie, przesuwające poważnie figury na szachownicach kawiarnianych. Tu gra w szachy ma długą już tradycję za sobą. To też oddawna życzeniem Pragi było, aby do niej zjechali się najteżsi szachiści z całego świata, i doczekała się tego nareszcie. (Ceps).

Praga, w lipcu 1931.

Dziś wybór prezydenta m. Krakowa

Jak się odbywa wybór prezydenta — Pożegnanie prez. Rollego

Jak już donieśliśmy, odbędzie się dziś we czwartek, posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem dokonany zostanie wybór nowego prezydenta. Posiedzenie odbędzie się jako tajne. o godz. 6 wiecz w sali Rady miejskiej. Nie ulega wątpliwości, że prezydentem zostanie wybrany pułk. Belina-Prażmowski.

Na posiedzenie to, zgodnie ze statutem, zostali zaproszeni wszyscy członkowie Rady Miejskiej. Radca. który pomimo wezwania na posiedzenie nie przybywa, lub przed dokonaniem wyboru oddala się z sali, jeżeli nieobecności swojej lub oddalenia się nie usprawiedliwi dostatecznie, traci — wedle statutu — mandat i przed upływem lat trzech do Rady miejskiej wybrany być nie może. Do wyboru konieczną jest. jak wiadomo, obecność przynajmniej trzech czwar tych części Rady miejskiej. Głosowanie odbywa się kartkami [illegible] sposób głosowania jest niedopuszczalny.

Wedle statutu wybrany jest ten. kto otrzyma bezwzględną większość radców obecnych. Jeżeli przy głosowaniu nie osiągnięto bezwzględnej większości, należy przedsięwziąć powtórne głosowanie, a jeżeli i przytem nie okazała się potrzebna większość głosów, wtedy należy przystąpić do ściślejszego wyboru. Przy ściślejszym wyborze ograniczyć się należy do tych dwóch osób. które przy powtórnem głosowaniu otrzymały największa ilość głosów. Gdyby z powodu równości głosów nie można było oznaczyć dwóch osób mających największą ilość głosów, rozstrzyga między niemi los, kto ma być wzięty do ściślejszego wyboru. Każdy głos, oddany przy trzeciem głosowaniu na osobę niewziętą do ściślejszego wyboru, jest nieważny. Jeśliby przy trzeciem głosowaniu okazała się równość głosów, rozstrzyga los.

Wybór prezydenta miasta zatwierdza Prezydent Rzplitej. Po zatwierdzeniu wyboru przez Prezydenta Rzplitej składa nowoobrany Prezydent w obecności Rady miejskiej, przysięgę do rąk wojewody. Urzędowanie Prezydenta rozpoczyna się z dniem złożenia przysięgi.

* * *

Pożegnanie ustępującego prezydenta, inż. Rollego odbyło się onegdaj w sali Rady miejskiej, w obecności urzędników i funkcjonarjuszy magistratu oraz przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego. Imieniem urzędników wygłosił przemówienie dyrektor miejskiej Izby obrachunkowej i prezes Towarzystwa urzędników miejskich p. Krzyżanowski, przedstawiając zasługi prez. Rollego, położone około rozbudowy Krakowa Nadto przemawiał imieniem niższych funkcjonarjuszy p. Woźniak. Prez. Rolle, żegnając się ze swymi współpracownikami w magistracie wskazał na okoliczności, w jakich prezydjum musiało prowadzić swą pracę. Na zakończenie przemówił p. Dr. Wielgus, wyrażając nadzieję że zebrani będą współpracowali także z przyszłem prezydjum dla dobra miasta, podobnie jak dotychczas.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 34	LIPIEC 16 Czwartek 2 Ab 5691	Zachód słońca 19 m. 50

Jutro pierwsza lekcja Kursu języka Esperanto

Dla czytelników „Nowego Dziennika"

—oSo—

Projekt ustawy o pokrywaniu kosztów opieki społecznej

Na ostatniem posiedzeniu Rady Opieki Społecznej rozważono i przyjęto projekt ustawy „o pokrywaniu kosztów opieki społecznej przez osoby fizyczne, zobowiązane według ustaw cywilnych, lub innych tytułów prawnych do zaspakajania niezbędnych potrzeb życiowych osób, korzystających z publicznego wsparcia". Projekt ten ma na celu, aby osoby zobowiązane do świadczeń udzielały koniecznej pomocy potrzebującym opieki, lub też zwracały koszty poniesione na powyższe cele.

W okresie powojennym nastąpiło znaczne osłabienie więzów rodzinnych, co w następstwie doprowadziło do uchylania się od obowiązków, wypływających z tych stosunków. Niejednokrotnie stwierdzano wypadki świadomego i rozmyślnego pozostawiania własnemu losowi osób zniedołężniałych, wymagających pomocy i opieki. oraz porzucania na łaskę losu dzieci, które również wymagały tej opieki. Wejście w życie omawianego projektu ustawy przyczyni się niewątpliwie do zasadniczej zmiany stosunków w tej dziedzinie.

Apteki otwarte całą noc

„Iskra" dowiaduje się, że na mocy rozporządzenia ministra spraw wewn. zmienione zostały niektóre postanowienia rozporządzenia o wydawaniu z aptek środków lekarskich.

Na mocy nowych przepisów wszystkie wydawane z aptek, czy to na recepty, czy w odręcznej sprzedaży środki — powinny być oznaczane wyłącznie firmą apteki wydającej. Wydawane z aptek w opakowaniach oryginalnych specyfiki i środki, nie będące wytworem apteki wydającej, powinny być również oznaczone firmą tej apteki.

Ponadto nowe rozporządzenie wprowadza przepis, głoszący, że apteki obowiązane są wydawać wszelkie środki lekarskie o każdej porze dnia i nocy.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 23-ej polskiej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery (częściowo już wczoraj przez nas podane):

Zł. 100.000 na Nr. 45343.
Zł. 50.000 na Nr. 206223.
Zł. 5.000 na Nr 32782.
Zł. 2.000 na Nry: 126259, 168743.
Zł. 1.000 na Nry: 5595, 66503, 89038, 184942.
Zł. 600 na Nry: 68568, 109544, 148408, 200860, 205056
Zł. 500 na Nry: 607, 27341, 27951, 50038, 94325, 98651, 113894, 116692, 146023, 171215, 172817, 174513 193314, 203438, 209570, 209730.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, i plac Zgody 18.

— **NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW REGULAMINU PORZĄDKOWEGO.** Stwierdzono, że w ostatnich czasach przepisy regulaminu porządku i czystości w domach nie są należycie przestrzegane. W szczególności nie przestrzega się postanowień o trzepaniu dywanów w odpowiedniej porze, tj. między godzinami 8—10 rano; przepisów zakłócania spokoju nocnego w domach; zanieczyszczania klatek schodowych, korytarzy itp., zakazu wrzucania do skrzynek na popiół przedmiotów dających się spalić itd. Również właściciele realności nie przestrzegają w wielu przypadkach przepisów o obowiązku należytego oświetlania w porze wieczornej sieni, klatek schodowych i podwórzy, przez które prowadzi przejście do oficyn. Magistrat zwracając uwagę na powyższe przepisy wzywa tak właścicieli realności, jak i mieszkańców domów, aby stosowali się ściśle do tych postanowień i równocześnie przestrzega, że wszelkie wykroczenia przeciwko nim będą surowo karane.

— **NIESŁABNĄCE POWODZENIE WYSTAWY ETNOGRAFICZNEJ.** W ostatnich dniach przesunęło się przez Wystawę etnograficzną przy ul. Rajskiej w Krakowie kilka tysięcy zwiedzających, wśród nich szereg wycieczek zbiorowych. Jakiem zainteresowaniem i uznaniem cieszy się wystawa, świadczy szereg nadesłanych na wystawę darów z dziedziny etnografji. Wystawa otwarta jest codziennie od 10-tej do 1-szej i od 3-ciej do 8 mej wieczorem.

— **W SPRAWIE ODKAŻANIA TELEFONÓW.** Ze sfer kupieckich na Kazimierzu donoszą nam, że w sprawie odkażania telefonów nadchodzeni są przez rozmaitych agentów- przyczem niektórzy z nich legitymują się rzekomym jakimś monopolem udzielonym ze strony władz rządowych. Należy zaznaczyć, że żadna firma zajmująca się odkażaniem telefonów, nie posiada monopolu i nikogo nie może zmusić do korzystania z jej usług. Telefony w miejscach dla publiczności dostępnych muszą być wprawdzie odkażane, ale posiadacz telefonu może dokonywać odkażenia sam lub przez jakiekolwiek przedsiębiorstwo.

— **Z ORG. INWALIDÓW ŻYD.** P. J. Bachner, prezes Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojen. R. P. wyjechał na urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objęli pp. prezes rady naczelnej dr. Schermant i wiceprezes dr. Molkner.

— **ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Onegdaj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Żółkiewskiego 12 do Józefy Piątkówny (lat 17), która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Powód zamachu nieznany — Tegoż dnia skoczył w zamiarze samobójczym z mostu dębnickiego do Wisły, Kołodziej Jan (lat 45), zam. przy ul. Gromadzkiej 23. Kołodziej został wydobyty z wody i nie odniósł żadnych obrażeń. Jak już donieśliśmy usiłował Kołodziej w dniu 12 bm. zamordować swą żonę, zadając jej kilka pchnięć nożem.

— **ZDERZENIE AUTOBUSU Z TAKSÓWKĄ.** Autobus miejski, prowadzony przez Horaka Wilhelma zderzył się na zbiegu ul. Królowej Jadwigi i Piastowskiej z dorożką samochodową Nr. Kr. 6131 prowadzoną przez kierowcę Sosnowskiego Rudolfa zam. Kościuszki 55. Autobus i taksówka zostały dość poważnie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było. — Tegoż dnia na skręcie Mały Rynek—Szpitalna, Szklarski Andrzej, kierowca autodorożki Kr. 90067, jadąc nieostrożnie najechał na dorożkę konną, powożoną przez Jana Błodka, zam. Mazowiecka 51, łamiąc u dorożki dyszel i bok. Szkoda wynosi 200 zł Wypadku w ludziach nie było. Auto unieruchomiono, kierowcy odebrano prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych.

— **STARY KAWAŁ.** Julja Przetak zam. w Szarwarku pow. Dąbrowa zgłosiła, że gdy oczekała przed konsulatem niemieckim w Krakowie na wizę przejazdową do Francji, jakiś nieznany jej osobnik ofiarował jej swą pomoc w uzyskaniu wizy. W tym celu zaprowadził ją na ul. Florjańską l. 32 na III p., gdzie na korytarzu spotkał drugiego osobnika, którego przedstawił jej jako wpływowego człowieka, który jej zaraz sprawę wizy załatwi. Równocześnie zażądał od Przetakowej paszportu i kwoty 160 zł, którą kazał doręczyć sobie w kopercie, którą jej później zwrócił Gdy Przetakowa przeglądnęła zwróconą kopertę, znalazła w niej zamiast pieniędzy stare gazety. Osobnicy w międzyczasie zbiegli.

— **POMYSŁOWY MAZUR.** Dnia wczorajszego przytrzymała policja Mazura Bernarda (lat 24), szofera zam. w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 32 za oszustwo. Dnia 14 bm. Mazur zwrócił się do szofera Janusza Feliksa, przedstawiwszy się jako Tadeusz Zatorski zatrudniony u dr. Śliwińskiego i wezwał go, aby taksówką pojechał po dr. Śliwińskiego do Piotrkowa i przywiózł go do Krakowa podając, że że dr Śliwiński jest czasowo w Piotrkowie, a mieszka w Krakowie przy ul. Wiślnej 7. Janusz nie wierząc rzekomemu Zatorskiemu zamiast jechać w podanym kierunku, podjechał na ul. Wiślną, a stwierdziwszy, że tam dr. Śliwiński nigdy nie mieszkał, spowodował doprowadzenie Mazura do I. komisarjatu policji. Mazur przesłuchany zeznał, że będąc w Krakowie bez pieniędzy, chciał w ten sposób dostać się do Piotrkowa.

— **ARESZTOWANIE.** W dniu wczorajszym aresztowano Zwolińsikego Alojzego (lat 27) i Zdziecha Michała (lat 27) zamieszkałych w Radwanowie za kradzież garderoby i 6 poduszek na szkodę Abraham Liebeskinda w Radwanowie. Wymienieni zostali przytrzymani w chwili, gdy usiłowali sprzedać skradzione rzeczy w Krakowie.

— **ZGUBA DO ODEBRANIA.** W III komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego 24 jest do odebrania złota broszka znaleziona w Krakowie. Właściciel może się zgłosić w godz urzędowych.

—oSo—

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Korespondencje w sprawie kolonji skierowywać należy na adres: Kolonja „Przedświt-Haszachar" Stasikówka p. Poronin.

— KOLONJA „PRZEDŚWITU-HASZACHAR". Wyjazd uczestników kolonii nastąpi dziś, we czwartek, o godz. 23.55 w nocy. Uczestnicy zbiorą się punktualnie o godz. 23.10 w poczekalni klasy 3-ciej na dworcu głównym.

— KURS JĘZYKA ESPERANTO dziesięciodniowy, ostatni przed kongresem esperantystów, rozpoczyna się dziś, w czwartek, o godz. 7.30 wiecz. w Muzeum Przemysłowem, Smoleńska 9, pod kierunkiem Dra L. Drehera. Zapisy przyjmuje się w ograniczonej liczbie przed rozpoczęciem kursu w biurze kongresu (sala 129, II. p.), od godz. 7 wieczorem. Lekcje odbywać się będą przez dziesięć dni z rzędu (z wyjątkiem sobót i niedziel) od godz. 7.30 do godz. 9 wieczorem. Opłata za całość 10 zł. Kurs ten niezależny jest od rozpoczynającego się jutro Praktycznego kursu Esperanto dla Czytelników „Nowego Dziennika" na łamach naszego pisma.

— „PRACOWNICY UMYSŁOWI A WARUNKI PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ W BUDYNKACH ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH". Referat na temat powyższy będzie wygłoszony dziś we czwartek w Związku prac. umysł. (ul. Sławkowska 6). Po referacie dyskusja. Pocz. 7.54 wiecz. Wstęp dla członków Związku i zaproszonych gości. Zaproszenia wydaje sekretarjat Związku.

—o—

— ESTONJA -KRAKÓW. Zapowiedziane na piątek, 17 lipca, zawody piłkarskie pomiędzy robotnicza reprezentacią Estonii a robotniczą reprezentacją Krakowa wywołały zrozumiałe zainteresowanie. Estończycy przyjeżdżają w swym najlepszym składzie, zaś Kraków będzie reprezentowany przez graczy Legji, Zwierzynieckiego K. S. i D.K.S. Orlęta Zawody odbędą się na boisku Legji, o godz 6 wieczorem.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 15. 7. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję zupełnego zastoju. Poszukiwano jedynie Chodorów w płacie 107 bez transakcji. Ruch panował ospały. Papierami oficjalnie notowanemi do transakcji nie doszło.

• • •

Na pogiełdziu również zupełny zastój. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu silniejsza. Zaoferowanie nie pokrywa się z zapotrzebowaniem. Dolar w Krakowie 9.07—9.12. Czeki bankowo 8.91 i pół do 8.94.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 115, Częstocice 31, 31 50, Lilpop 15 50, Ostrowiec serja B 33, 34, Starachowice 8.60. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 83, 82, 5-prov. konwersyjna 46, 6-proc. dolarowa 75.50. 10-proc kolejowa 104, Listy zast. BGK. 8-owe 94, 7-owe 83 25.

• • •

Wluty: Dolar 910, 9.12, 9.08 **Dewizy:** Belgja 124.70, 125 01. 124.39. Londyn 43.73. 43.48. 43.26, N. Jork 8 925. 8.945. 8 905, telegr 8.929. 8 949 8 909. Paryż 35.06, 35 15. 34 7. Praga 26.44 i pół. 26.51, 26.38. Szwajcarja 173.39. 173.82, 172.96. Wiedeń 125.45 125 76 125 14. Włochy 46 70 46 82. 46 58

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15 7 1931 Żyto cena orjentacyjna 24 i pół do 25 i trzy czw. pszenica 24 i pół do 25, owies 27 i pół do 28 i pół, jęczmień ozimy 19—20. mąka żytnia 40—41, pszenna 40—43. Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 15 7 PAT Waluty i dewizy: Bukareszt 4.20—4.22, Londyn 34 49 i pół do 34 59 i pół Nowy Jork 709 95—712 45. Paryż 27 93—28 03. Praga 21.02 i trzy ósme do 21 1 0i trzy ósme. Warszawa 79 35—79 63. Zurych 138 20—138 70. Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168 10—168 70 Szwajcarskie 138.25—139 05. Węgierskie 123 84—124 24.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 7 PAT Paryż 20.21. Londyn 25 i pół. Nowy Jork 515, Belgja 71.87 i pół. Włochy 26.94. Wiedeń 72.35 i pół Praga. 15 25. Warszawa 57 70 Budapeszt 90 02 i pół. Bukareszt 3 06 i pół

Warszawa 15. 7. Sin W cegielniach częstochowskich na podstawie nowej umowy obniżono płace o 8 procent.

Warszawa 15. 7. Sin Saldo aktywne bilansu Polski za pierwsze 6 miesięcy br. wynosi 145.218.000 zł

Uroczyste otwarcie parlamentu hiszpańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 15. 7. (R) Wczoraj wieczorem odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowego parlamentu hiszpańskiego. Wydarzenie to obchodziła stolica bardzo uroczyście, Miasto było bogato udekorowane flagami a wieczór iluminowane. Wzdłuż drogi, wiodącej z prezydjum rady ministrów do gmachu parlamentu, ustawiony był szpaler wojskowy garnizonu madryckiego. Na ulice miasta wyległy tłumy mieszkańców, które przejeżdżających członków prowizorycznego rządu witały owacyjnie. Przy otwarciu Kortezów obecni byli wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim na czele oraz liczni dziennikarze i fotografowie.

W przemówieniu prezydent ministrów Alcala Zamora wskazał na doniosłość chwili i przypomniał deputowanym ich ciężkie obowiązki i odpowiedzialność wobec woli narodu

WYJAŚNIENIA PRAWNE

Odmowna decyzja władzy powinna zawierać prawne i faktyczne uzasadnienie.

Starostwo pińskie, w czerwcu 1928 r. nadesłało J. Potockiemu, właścicielowi maj. Cholynicze i Malkowice, wezwanie do uiszczenia 3-ej raty daniny lasowej w naturze, a mianowicie 2000 mtr sześć. sosny budowlanej, z wyznaczeniem miejsca, z którego sosny te mają być wycięte.

Płatnik złożył odwołanie, dowodząc, że na mocy decyzji wojewody, danina miała być płatna w gotówce, oraz że w wyznaczonem miejscu poręby są sprzedane i właściciel nie posiada tam sosny na wyrąb. Odwołanie to nie zostało uwzględnione.

W skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego właściciel podniósł zarzuty, iż Wojewoda nie odpowiedział na argumenty odwołania, oddalając je bez motywów, oraz że danina wymierzona była z jednych jego lasów, a przeniesienie jej na inne drzewostany jest niedopuszczalne.

Województwo na rozprawie twierdziło, że ponieważ wszystkie, objęte sprawą nadleśnictwa, należą do tej samej osoby i pozostają pod jednym zarządem, to określenie z jakiego miejsca ma być wydane drzewo zależy od uznania władz.

Wyrokiem z dnia 5. VI. br. L 4470/29 Najwyższy Trybunał Administracyjny zaskarżone orzeczenie uchylił, z następujących powodów:

Według art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rz. z dnia 22. III. 1928 r. decyzja władzy, jeśli jest odmowna w całości lub części, powinna zawierać prawne i faktyczne uzasadnienie, według zaś art. 78-go decyzja taka winna załatwiać sprawę oraz wszystkie istotne wnioski osób zainteresowanych z powołaniem się na podstawę prawną

Wymaganie ustawy, aby władza załatwiała wszystkie istotne zarzuty odwołania, ma niewątpliwie na celu, aby władza, zmuszona do odpowiedzi na zarzuty, jeszcze raz dokładnie sprawdziła faktyczne okoliczności i zajęła stanowisko prawne na podstawie wyników badania.

W przeciwnym razie strona nie ma możności złożenia dowodów, przez co następuje uszczuplenie praw obywatela co do obrony jego interesów, a zamieszczenie przez władzę pozwaną odpowiedzi na zarzuty dopiero na rozprawie w Najw. Trybunale Administracyjnym jest nielegalne. Dlatego też wzmiankowane orzeczenie, jako naruszające formy postępowania administracyjnego, N. T. A. oddalił.

Prawo przeglądania aktów sprawy w postępowaniu administracyjnem

Prawo przeglądania akt toczącej się przed władzą administracyjną sprawy posiada dla strony znaczenie doniosłe z punktu widzenia planu obrony jej interesów Nasza ustawa o postępowaniu administracyjnem z 1928 r. reguluje tę kwestję w art. 14 w sposób następujący: „Osoby zainteresowane i ich pełnomocnicy mają prawo w godzinach do tego przeznaczonych dowiadywać się o biegu spraw. Strona lub też należycie upoważniony jej pełnomocnik może na podstawie zezwolenia władzy i w obecności urzędnika, wyznaczonego przez naczelnika urzędu, przeglądać akta administracyjne, które zdaniem władzy zawierają dane niezbędne dla strony, celem uzasadnienia jej praw i interesów".

Przepis powyższy powoduje liczne trudności w praktyce i z punktu widzenia doktryny jest niesłuszny, gdyż uzależnia doniosłe prawo strony od swobodnej oceny władzy, której zarządzenie nie może być zaskarżone oddzielnie od odwołania co do istoty sprawy

Wzmożona kampanja antyżydowska nacjonalistów arabskich

Jerozolima 15. 7. ŻAT. Prasa arabska i nacjonalistyczne organizacje wszczęły gwałtowną kampanję antyżydowską, domagając się usunięcia opieczętowanych skrzyń z bronią, które za zgodą władz przechowywane są w kolonjach żydowskich, aby uczynić z nich użytek w razie napadów. W związku z tą kampanją odbyło się w Nablus zgromadzenie arabskie z udziałem przedstawicieli różnych wiosek arabskich. Powzięto uchwałę w sprawie zwołania wszechpalestyńskiej konferencji arabskiej. Głównymi mówcami na zgromadzeniu w Nablus byli członkowie Egzekutywy arabskiej. Rząd palestyński nie poczynił dotychczas żadnych kroków, aby opanować rosnące wciąż podniecenie.

Aresztowanie 9 robotników żydowskich

Jerozolima 15. 7. ŻAT. Policja aresztowała 9 robotników żydowskich, którzy domagali się gwałtownie zatrudnienia na plantacji pomarańczowej, na której pracują obecnie Arabowie. Po krótkim pobycie w areszcie wszystkich 9 robotników zwolniono za kaucją. Jeden robotnik został w areszcie dotkliwie pobity.

Węgrzy lecą przez atlantyk

Nowy Jork. 15. 7. (R) Z Harbour Grace na Nowej Funlandji wystartował dziś samolot węgierski „Justice for Hungary" do lotu transatlantyckiego. Lotnicy zamierzają lecieć wprost do Budapesztu.

Egzekutywa koalicyjna bez rewizjonistów

W skład nowej Egzekutywy wchodzą: Farbstein, Arlosorow, Locker, Brodetzki i Newman

Bazylea. 15. 7. ŻAT. Kilka minut po godzinie 5-tej popołudniu otworzył dr. Motzkin ostatnie posiedzenie XVII. Kongresu, na którem miano dokonać wyboru nowej Egzekutywy. Na salę obrad wszedł dr. Weizmann w towarzystwie delegatów lewicowych i zajął miejsce na lewicy obok dra Arlosorowa. Ukazanie się dra Weizmanna wywołało burzę oklasków. Kongres urządza drowi Weizmannowi serdeczną owację, w której nie bierze tylko udziału prawica.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący Motzkin powitał Weizmanna, co wywołało nową burzę oklasków. Motzkin wyraża nadzieję, że wszystkie stronnictwa, wchodzące w skład Organizacji Sjońskiej, zachowają przyjazne stosunki i będą zgodnie i harmonijnie współpracowały.

Z kolei przewodniczący poddał pod głosowanie listę nowej Egzekutywy uzgodnionej na komisji permanencyjnej. Nowa Egzekutywa w składzie ustalonym przez komisję permanencyjną wybrana została

103 GŁOSAMI PRZECIWKO 42.

Za Egzekutywą głosowali ogólni sjoniści, lewica i Mizrachi, przeciwko — rewizjoniści. Radykali wstrzymali się od głosowania.

Skład nowej koalicyjnej Egzekutywy jest następujący:

Prezydent:
NACHUM SOKOŁÓW,

Członkowie:
HESZEL FARBSTEIN (Mizrachi),
Dr. CHAIM ARLOSOROW (Hitachdut)
BERL LOCKER (Poale Sjon)
Prof. Dr. ZELIG BRODETZKI (Ogólny sjonista)
NEWMAN (przywódca sjonist. amerykańskich)

—oOo—

Szczegóły otwarcia drugiej sesji Rady Agencji Żydowskiej

Bazylea 15. ŻAT. Inauguracyjne posiedzenie drugiej sesji rady Agencji Żydowskiej miało przebieg nader uroczysty. Wielki portret dra Herzla umieszczony był nad trybuną. Sala była rzęsiście oświetlona, podobnie jak podczas otwarcia Kongresu, lecz nie była tak gęsto obsadzona publicznością. Przy stole prezydjalnym zasiadł prezydent rady Agencji dr Adler, po prawej stronie nowoobrany Prezydent Organizacji Nachum Sokołów. Rzucała się w oczy nieobecność dra Weizmanna. Na sali członkowie sjonistyczni i niesjonistyczni rady siedzą razem. Wszyscy członkowie rady przybyli na posiedzenie w strojach wieczorowych. Przemówienie dra Adlera wysłuchane było z wielką uwagą. Raz po raz zrywały się na sali oklaski w szczególności gdy mówca omawiał politykę angielską w Palestynie. Następnie wygłoszono wspomnienie pośmiertne dla zmarłych członków rady Agencji Louis Marshalla i lorda Melchetta. Radę powitali przedstawiciel sekcji mandatowej przy Lidze rodów Catastini, reprezentant rządu kantonu bazylejskiego oraz przedstawiciel związku gmin żydowskich w Szwajcarji radca Meyer. Następnie prof. Brodetzki wygłosił referat o rozwoju wypadków politycznych w ciągu ostatnich 2 lat. Po wyborze komisji legitymacyjnej uroczyste zebranie rady Agencji Żydowskiej zostało zamknięte.

Konferencja londyńska w sprawie planu Hoovera

Holenderski „De Telegraf" donosi z Londynu, że w bieżącym tygodniu odbędzie się tam najpierw Konferencja Rzeczoznawców, a następnie Konferencja Ministrów Finansów. Zastrzeżenie Francji co do Planu Hoovera uważa się w Londynie za krok jednostronny, nie obowiązujący bynajmniej innych mocarstw i tem samem nie wpływający także na zasadnicze uruchomienie tego planu.

Konferencje londyńskie zajmą się kwestjami funduszu gwarancyjnego, dostawami rzeczowemi, spłatą zawieszonych planem Hoovera niemieckich rat reparacyjnych, a wreszcie kredytami, udzielić się mającemi mniejszym wierzycielom aljanckim Niemiec. W Izbie Gmin na interpelację, które państwa przyjęły plan Hoovera bez zastrzeżeń a kóre z zastrzeżeniami, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Dalton odpowiedział że bez zastrzeżeń plan ten przyjęły: Austrja, Bułgarja, Italja i Niemcy, natomiast zasadniczo, lecz z pewnemi zastrzeżeniami: Belgja, Czechosłowacja, Grecja, Japonja, Jugosławja, **Polska**, Portugalja i Rumunja. Z innemi krajami w sprawie tej wogóle nie prowadzono rokowań.

Katastrofalna powódź w Meksyku

Mexico City. 15. 7. PAT. Spóźniona w tym roku pora deszczowa rozpoczęła się nagle niezwykle gwałtownemi ulewami, które wyrządziły dużo poważnych szkód. Nad miasteczkiem Texcoco przeszła wczoraj olbrzymia trąba wodna dochodząca do 200 metrów wysokości, wyrządzając wielkie szkody. Linia kolejowa South Pacific uległa zniszczeniu, tak, że wszeikie połączenia kolejowe z północno-zachodnią częścią kraju oraz z Los Anegeles są na czas nieograniczony przerwane całkowicie. W okolicach Nayarit pozalewane zostały liczne tunele. W wielu miejscowościach woda podmyła tory kolejowe.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Gościnne występy St. Jaracza

„Gołębie serce"

Sztuka w trzech aktach J. Galsworthyego. — Reż. St. Jaracza.

Właściwie możnaby się kłócić o tytuł. Nie wiem, jak brzmi w angielskim oryginale, ale „gołębie serce" nie wydaje się adekwatnym skrótem, ani odpowiednim mianem człowieka dobrego tak, jak jest nim malarz Krzysztof Wellwyn. Jest to wprawdzie istotnie, jakby człowiek-anioł na ziemi, ale pożywna rosa jego dobroci początek bierze w źródlisku o głębszych wodach, niż tzw. „gołębie serce". A może właśnie krynicy tej szukać należy w niem przedewszystkiem? Być może, bo w sztuce niema o tem wyraźnego słowa, z autora, który sprawę tę pomija dyskretnem niedomówieniem, zajmuje właściwie przedewszystkiem rzecz inna: sprawa samejże dobroci (nietyle jej źródeł), jej skuteczności, konieczności i wiecznego wrotu.

Jest to najbardziej rzeźwiący bukiet dobroci, co jasnością złotą rozżagwia ponury widnokrąg, mrocz ne zaułki zawiści, nędzy i gniewu. To ta prosta, cuda czyniąca dobroć, prawdziwa, promienna, uśmiechnięta. Taka bezpośrednia, taka cicha, łagodna, że już tylko wyrozumowana chęć sama — czynienia dobrze, zda się, wypędza ją daleko i żenie precz. Snać, to już taki przyrodzony i konieczny stan boskości, naturalny mus duszy darzącej, co serce kraje na kromki dla głodnych, spragnionych, wydziedziczonych i odepchniętych. Jak ów chłopięcy Dalaj-Lama roześmiany, w jednej z nowel Jakóba Wassermanna leczy, karmi i raduje uśmiechem tylko, wszystkich, którzy nań spojrzeli. Tak i ten nowoczesny Hillel-Wellwyn rozdaje serce szczodrze ochotnie ludziom wszystkim, a przedewszystkiem wzgardzonym. Nie może inaczej, choćby to było z wyraźnym uszczerbkiem własnego tzw. „interesu" Ale nie jest to wcale ze szkodą dla niego, bo owszem sprawia mu — jak sam wyznaje, — najżywsze zadośćuczynienie, a więc płynie oczywiście i to z głębiny pokładów mniej, czy więcej świadomego instynktu — miłości własnej.

Ale błogosławiący kłos tej łagodnej dobroci i ciszy błękitnej wyrósł wszak jednak na glebie naiczystszej, na ziemi możliwej bezinteresowności, a tą cudowną muzyką sfer żywią się spragnieni pomocy, oparcia, zrozumienia. Zbiegają się i żywią wszystkie stworzenia „dzikie", nieobłaskawione, wytrącone ze nawias przez reżyserów cywilizacji i ugłaska nia. A raczej nietylko wyrzucone i niezrozumiane przez nich, ale co więcej otoczone nienawiścią, bezlitośnie ścigane i nękane. Niekiedy miesza się w te dusze udręczone — zielsko szarlatanerji, wykolejenia, a wkońcu nawet i chwast występku, ale w istocie rzeczy są to tylko niewyzyskane, niezaspokojone, a dlatego w końcu chore, odłogiem leżące zagony i skiby ludzkiego życia. Czy trzeba dodawać, ją ką to niewyzyskaną i groźną siłę dynamiczną i prężność kryją w sobie te nieobsiane peryferie ludzkiej organizacji społecznej? Zaognionego dziś bardziej, niż kiedykolwiek, problematu tego nie rozwiążą żadne, choćby jeszcze tak mądre teorje, ani sofizmaty. Guzy te i węzły rozetnie bezpośredniość — zwycięska siła dobroci, ale czy i to rozwiąże sprawę bez reszty: nietylko dlatego, że tej dobroci tak mało (jak skarżył się już chociażby Asnyk), nietylko dlatego, że w naszych kochanych, ludzkich stosunkach z dobrocią taką kryć trzeba się wstydliwie, z obawą zarzutu dziwactwa, anormalności; ale przedewszystkiem dlatego, że sprawy te jednak zależeć nie mogą i nie śmią od przypadkowości, czy wręcz niekompetentności, choćby jeszcze tak żywiołowej, ale w każdym razie osobistej tylko dobroci. A z drugiej strony, czy bez fenomenu darzącego serca właśnie — da się pomyśleć jakaś trwała, prawdziwa reforma na tym bolesnym odcinku ludzkiego ładu i nazych norm — i czy gruntowna odmiana jest tu (choćby w pewnych większych granicach tylko) wogóle możliwa? — oto dylemat, na który odpowiedzi nie daje i dać nie może także i John Galsworthy. Zna on tylko i poucza nas o przewmsie, o oazie, o łasce wielkiej dobroci, która wcieliła się tym razem w serce geniusza dobroci, malarza Wellwyna.

Rola ta, to jedna z jakby stworzonych dla Jaracza. Kreacja jego była też co najprostszemi środkami dobraną fugą dobroci, melodją słoneczności, żywym akordem ukochania. Nic dziwnego, że cicha, pogodna zatoka jego pracowni stała się terenem pielgrzymek ludzi zbłąkanych i potrąconych w wędrówce po rozłogach naszego życia. Każde spojrzenie wzniesionych jego dobrotliwie oczu, każde promienne rozjaśnienie jego twarzy i każde słowo jego oplatało najsłodszą meodią dobroci i wieczną wiosną serca. Ale słowa jego wdzierały się w nasze serca również jak najcichsze młoty protestu, niby niedomówione jęki cierpienia, odsłaniając w ten sposób kulisy wielkiej dobroci, ukazanej przez Galsworthyego.

Także reszta gości warszawskich, stanowiąca jakby dalszy ciąg dawnej „Reduty", ale w nowocześniejszym wyrazie, dostrajała się do poziomu cichego protagonisty. Przed oczyma widza przesuwają się tragarze, przesuwa się przedstawiciel chłodnej litery prawa i obowiązku, policjant, przesuwa się trójka teoretyzującej i kłótliwej inteligencji: pastor, profesor i sędzia (Dziewoński, Szletyński, Żeleński). Jesteśmy w pracowni malarza, u którego córka Anna (p. Drabikówna) „zawrócić" pragnie ojca z drogi, ale w gruncie rzeczy sama z tej samej ulepiona jest gliny ludzi dobrych. Bo jakże tu nie być dobrym w zetknięciu z takimi wykolejeńcami trampami życia, jak Francuz — łazęga Ferrand (Daniłowicz), jak b. dorożkarz Timson (Chmielewski), jak kwiaciarka uliczna Genowefa (Perzanowska), lub jej mąż szuler (Poreda)? Wszyscy oni, pod względem aktorskim, naogół wywiązali się z zadania, przyczem na wyróżnienie zasługują szczególnie pp. Chmielewski i Daniłowicz, a to ze względu na zupełnie konsekwentnie przeprowadzone we wszystkich szczegółach kreacje. Również dekoracje (E. Poredy), swoiście stylizowane, przyczyniły się do miłej i składnej całości

Leon Templer

WOLNE POSADY

BACZNOŚĆ TARNÓW!! ZASTĘPCY i zastępczynie, agenci losowi i ratalni zgłaszajcie się dla objęcia miłej i łatwej pracy w kole znajomych. Poważny zysk zapewniony. Obligacje premjowe nie wchodzą w rachubę. Zgłoszenia osobiste Tarnów, Hotel „City" u portjera w czwartek dnia 16 lipca. 102f

POSADY POSZUKUJĄ

KONCYPIENT rutynowany poszukuje zastępstwa na miesiąc sierpień br., w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. Now. Dz. pod „Zet". 80bp

INTELIGENTNA panna bezwzględnie uczciwa poszukuje posady do dzieci w wieku 6—10 lat, wzgl. do towarzystwa starszej pani lub jako gospodyni. Zgłoszenia do Adm. N. Dz pod „Sumienna". 74g

MŁODY człowiek poszukuje jakiejkolwiek pracy za drobną płacą. Wiadomość: Diener dla Weisera, Gertrudy 27. II. p. 45bp

PANNA z lepszego domu poszukuje guwernerki do jednego lub dwojga dzieci w wieku lat 6—9 Łask. zgłoszenia pod „L. S." do Adm Now Dz. 44bp

NAUKA I WYCHOWANIE

AKADEMICZKA szuka odpowiedniego zajęcia, najchętniej lekcyj Zgłosz. do Adm. N. Dz pod „Hebrajskie". 79g

LOKALE

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany osobne wejście, telefon, do wynajęcia dla Pana na stanowisku. Panzer. Groble 19. N. tel. 144-38. 36g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia pod „B." do Adm. „N. Dziennika" 924bp

DLA PANIENKI (Żyd mieszkanie, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia, u samotnej wdowy: Teubman, Bocheńska 8, m. 19.

RÓŻNE

BACZNOŚĆ! Po domowemu zdrowe, smaczne obiady (3 dania zł. 1,20), śniadania 35 gr., kolacje od 60 gr Kraków, Stolarska 13. Restauracja. Specjalne pokoje dla wycieczek 110x

PROSZĘ znalazcy portfelu kozłowego z inicjałami J. L. o łaskawe zwrócenie mi wszystkich papierów w tymże się znajdujących a portfel jako wynagrodzenie może sobie zatrzymać. 77

STUDENTKA znająca jęz. francuski wyjedzie na miesiąc w góry w charakterze nauczycielki lub towarzyszki. Zgłoszenia pod „Góry" do Adm N Dz.

STENOTYPISTKA polsko niemiecka, ze znajomością języka francuskiego i angielskiego. z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Now D pod „Pilna". 68g

SPRZEDAŻ

Od najgorszych plag ludzkości chroni jedynie 100 proc. pewne PREZERWATYWY



DYWANY ręczne. kilimy. „Dywan" Kraków Podgórze. pl. Kingi 9 — Telefon 116-09. 121m

KUPNO

KUPUJĘ garderobę męską używaną zawiadomienie pocztówką lub ustne Schnaus, Kraków, Szeroka 22 41g

▲▲▲▲▲▲▲▲



TROCHĘ HUMORU



— Proszę jechać pod dom Nr. 50.
— A na jaką ulicę?
— Właśnie zapomniałem nazwę ulicy, ale z pewnością podczas jazdy przypomnę sobie.

Premja dla naszych Prenumeratorów!

„Petersburg" Asza ukazał się już w całości!

Głośna powieść Szaloma Asza p. t. „Petersburg", będącę pierwszą częścią sławnej trylogji „Potop" — ukazała się już w całości, jako pięknie i starannie wydany tom o 350 stronach druku.

Nasi Prenumeratorzy, którzy zamówili powieść Asza po cenie zniżonej 6.50 zł. (zamiast 12 zł.), otrzymali ją już w tych dniach.

Małą ilość egzemplarzy tej powieści, jaką jeszcze rozporządzamy, możemy dodatkowo, aż do 1 sierpnia br., odstąpić naszym Prenumeratorom wyjątkowo po tej samej cenie 6.50 (na prowincji z portem pocztowem 1.20).

Dalsze dwie części trylogji Asza będziemy również mogli po cenie wyjątkowej dostarczyć naszym Prenumeratorom, o czem w swoim czasie doniesiemy.

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'00.	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10'60	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosca. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana